

POGODA

Dzisiaj będzie przeważnie słonecznie, z najwyższą temperaturą do 80 F (26.7 C). Wiatry zachodnie z prędkością od 10 do 15 mil na godz. Jutro wzrost zachmurzenia, temperatura bez zmian. Wschód słońca o godz. 6:35 rano, zachód o godz. 6:52 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj czwartek, 20 września — Eustachego i Filipa.
Jutro piątek, 21 września — Mateusza.
Pojutrze sobota, 22 września — Tomasza i Maurycego.

No. 184 Rok (Vol.) LXXVII

CHICAGO, IL, Czwartek, 20 Września (September 20), 1984

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

ATAK NA AMBASADĘ US W BEJRUCIE

Papież o Nowej Wizji Świata

Wzrost Dochodów Indywidualnych w USA

Washington (UPI) — Dochody indywidualne społeczeństwa wzrosły w sierpniu o 0.5%, czyli najmniej od maja. Rozchody natomiast wzrosły o 0.1%, a więc tyle samo co w lipcu. Informacje te przekazał Dept. Handlu.

Wysokość dochodów indywidualnych jest bardzo ściśle związana z poziomem zatrudnienia w kraju. Im więcej stanowisk pracy, tym większe dochody ludności. Zmniejszenie się średnich dochodów w sierpniu związane jest z odejściem z pracy uczniów oraz studentów, zatrudnionych sezonowo. Chodzą tutaj o ok. 425,000 osób.

Dochody indywidualne w skali rocznej wzrosły w sierpniu o \$16.1 mld, dochodząc do wys. \$3.043 biliony, po uwzględnieniu zmian sezonowych.

Strajk Dokerów Zakończony

Londyn (UPI) — W Wielkiej Brytanii zakończył się strajk dokerów, którzy przystąpili w środę do wykonywania swoich normalnych obowiązków. Przywódcy ich związku zawodowego podjęli decyzję o zakończeniu strajku stosunkiem głosów 76-8, przy 6 nieobecnych.

Niektórzy z nich stwierdzili, że akcja protestacyjna bardzo ich rozczarowała. Faktycznie, strajk miał niewielkie poparcie ze strony członków związku zawodowego pracowników portowych, w efekcie czego pracę przerwano jedynie w 24 spośród 95 portów Wielkiej Brytanii.

Część związkowców uważała, że strajk ma motywację polityczną. Miał on stanowić poparcie dla strajkujących od marca, brytyjskich górników. Dokerzy już dwukrotnie wstrzymali pracę na znak solidarności z górnikami, niemniej ich pierwszy strajk posiadał znacznie większy zasięg, niż obecny.

Specjaliści w zagadnieniach ekonomicznych twierdzą, że zakończenie strajku pomogło nieco spadającemu "na lew i szyję" funtowi szterlingowi. We wtorek osiągnął on rekordowo niski kurs w stosunku do dolara (\$1.22 za 1 ft. szt.), lecz w środę jego pozycja nieco się poprawiła i za jednego funta płacono już \$1.232.

W dalszym ciągu nie widać końca strajku górników, choć tzw. Państwowa Rada Górnicza podjęła w środę kolejną próbę rozwiązania problemu. Brytyjscy górnicy rozpoczęli strajk przed 6 miesiącami na znak protestu przeciwko zamknięciu 20 niedochodowych kopalni, a tym samym pozbawieniu pracy 20,000 członków ich związku zawodowego.

Wzrost Deficytu Handlowego USA

Washington (CSM) — Dept. Handlu poinformował, iż wysokość deficytu handlowego w drugim kwartale osiągnęła rekord dochodząc do \$24.4 mld. W pierwszym kwartale deficyt wyniósł \$19.7 mld.

Inną kategorią ekonomiczną, w której zanotowano wzrost są zapasy surowców, sprzętu, maszyn itd., znajdujących się w posiadaniu zakładów przemysłowych oraz instytucji. Wzrosły one w lipcu o 0.8%. Jest to już 13 z kolei miesięczny wzrost w tej kategorii. Wartościowo zapasy na półkach oraz w magazynach wzrosły o \$4.4 mld w lipcu w porównaniu z czerwcem. Obecnie wynoszą one \$551.3 mld.

Wolnego Od Konfliktów i Głodu

Pielgrzymkę Do Kanady Kończą Spotkania z Ludnością Stolicy

Ottawa (UPI,ST,CT) — Papież Jan Paweł II przyleciał w środę z Vancouver do Ottawy, która stanowi ostatni etap pielgrzymki Jego Świątobliwości. Przed odlotem do stolicy Ojciec Święty podjął jeszcze jedną próbę udania się do — Fortu Simpson, na spotkanie z ludnością indiańską oraz eskimoską. Niestety, podobnie jak poprzednio, niesprzyjające warunki atmosferyczne uniemożliwiły lądowanie.

Komentatorzy, którzy znaleźli się wśród witających Papieża w Ottawie stwierdzili, że po 10 dniach pielgrzymki Ojciec Święty wygląda na rześkiego i wypoczętego. Na lotnisku w kanadyjskiej stolicy został powitany przez nowego premiera tego kraju, Briana Mulroneya oraz jego małżonkę, Milę.

Następnie Papież wsiadł do swojej limuzyny, zwanej "popmobilem", którą udał się w 45-minutowy objazd ulicami miasta. Ojciec Święty nie korzystał z wygodnego fotela; całą drogę stał, błogosławiąc i pozdrawiając licznie zgromadzoną ludność.

W godzinach późniejszych Papież udał się do Klasztoru Służebnic Jezusa i Marii, gdzie celebrował prywatne nabożeństwo. Wieczorem Jana Pawła II gościła natomiast Jeanne Sauve, Gubernator Generalny Kanady, która reprezentuje w tym kraju królową Elżbietę II. Przyjęcie, zorganizowane w rezydencji pani gubernator, gdzie przed dwoma dniami odbyło się uroczyste spotkanie (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Rozszerza Się Strajk Pracowników GM

Detroit (UPI) — Strajk pracowników General Motors rozszerza się coraz bardziej. Obecnie strajkuje już 92,000 robotników. W wyniku strajku, na zasadzie reakcji łańcuchowej, pozabawionych zostało czasowo pracy dalszych 16,000 pracowników zakładów produkujących części dla samochodów.

Związek zawodowy podał do wiadomości, że "nie osiągnięto dotychczas żadnego postępu w prowadzonych rozmowach. Prezes związku zawodowego UAW Owen Bieber oraz wiceprezes Donald Ephlin spotkali się z przedstawicielami firmy GM.

Strajk podjęty przez związek zawodowy UAW objął już jedną trzecią ogólnej liczby 350,000 pracowników General Motors. Godzi on w nich pośrednio lub bezpośrednio.

General Motors posiada na terenie kraju 29 zakładów, w których montowane są samochody. W chwili obecnej objętych jest strajkiem 17 zakładów. Czasowe zwolnienia pracowników nastąpiły w 21 zakładach produkujących części.

Źródła dobrze poinformowane twierdzą, że GM oferują pracownikom podwyżkę uposażeń w wys. 2.25 proc. (za pierwszy rok 3-letniej zbiorowej umowy o pracę). Oznacza to, że przeciętny robotnik zarabiający rocznie \$21,900, otrzyma podwyżkę w wys. \$499 rocznie. Związek zawodowy zabiega o podwyżkę w wys. 3 proc., tj. \$657 rocznie (w pierwszym roku).

Oferta GM obejmuje także propozycję stworzenia zakrojonego na sumę biliona dolarów funduszu zabezpieczającego stanowiska pracy.



EDMONTON, KANADA. — Ojciec Święty, w ósmym dniu swej wizyty w Kanadzie, na samotnej przechadzce w lokalnym parku. (UPI)

Reżim PRL Zainteresowany Wymianą Ambasadorów

Warszawa (CT) — Przedstawiciele reżimu Jaruzelskiego ogłosili w środę, że Polska jest zainteresowana wymianą ambasadorów ze Stanami Zjednoczonymi. W uzasadnieniu stwierdzono, że ma to "zapobiec dalszemu pogarszaniu się stosunków pomiędzy obydwojema krajami".

Oświadczenie reżimu w tej sprawie zostanie opublikowane w dzisiejszym wydaniu "Trybuny Ludu". Wcześniej jego tekst został dostarczony zachodnim korespondentom przez Polską Agencję Prasową oraz rzecznika reżimu, Jerzego Urbana.

Poprzedni ambasador amerykański w Polsce, Francis Meehan, opuścił Warszawę w lutym 1983 roku. Wkrótce potem prezydent Reagan mianował na zwolnione stanowisko Johna Scanlona, którego nominacja nie została jednak zaakceptowana przez polski reżim.

Polska nie mianowała również nowego ambasadora do Washingtonu, od czasu kiedy pełniący tę funkcję Romuald Spasowski poprosił o azyl polityczny w Stanach Zjednoczonych.

W artykule dla "Trybuny Ludu" wiele miejsca poświęcono nowym atakom propagandowym na Stany Zjednoczone. Prezydenta Reagana ponownie oskarżono o "antypolską obsesję", jak również stwierdzono, że obecny kształt stosunków polsko-amerykańskich przedstawia się najgorzej od chwili ich ustanowienia, w 1919 roku.

Artykuł kończy stwierdzenie: "Pomimo tego wszystkiego Polska chce przeciwdziałać dalszemu pogarszaniu się stosunków, pod warunkiem, że Stany Zjednoczone uznają polskie realia oraz zaprzestają swojej polityki ingerencji, agresji propagandowej oraz powodowania znacznych strat". Ostatnie stwierdzenie odnosi się niewątpliwie do sankcji.

Przedstawiciel ambasady amerykańskiej w Warszawie stwierdził w komentarzu, przekazanym przez telefon, że nagła deklaracja reżimu PRL jest zaskoczeniem oraz że ambasada nie została wcześniej poinformowana o planach polskiego rządu.

Ten sam przedstawiciel, który poprosił, by nie ujawniano jego nazwiska stwierdził: "Polacy w pełni zdają sobie sprawę, że jeśli chcą poprawy stosunków muszą zaakceptować ambasadora, gdyż to oni sami są stroną, która doprowadza do pogarszania się wzajemnych relacji".

W lipcu tego roku marionetkowy Sejm PRL zaakceptował amnestię, która objęła 630 więźniów politycznych. W następstwie Stany Zjednoczone zniósły dwie, mniej istotne sankcje, tj. przywróciły regularne połączenia lotnicze pomiędzy obydwojema krajami oraz wznowiły współpracę

5 Marynarzy USA Powróciło Do Kraju z Syberii

Wyspa St. Lawrence, Alaska (UPI) — 5 zatrzymanych przez Sowietów marynarzy USA dotarło w środę w nocy na ziemię amerykańską, na alaskańską wyspę St. Lawrence. Powitani zostali tam przez ok. 175 osób. Byli wśród nich reporterzy oraz Eskimosi, mieszkańcy wioski Gambell.

Marynarze wyglądali na wypoczętych oraz spokojnych, mimo 7 dni niepewności oraz presji ze strony władz sowieckich, podpisania oświadczenia, że świadomie przekroczyli wody terytorialne Związku Radzieckiego.

Kapitan statku, "Frieda K." zatrzymanego przez sowiecką straż graniczną, oświadczył, że nie podpisywał, mimo nalegań, żadnego dokumentu.

Statek z 5 marynarzami na pokładzie zatrzymany został tydzień temu na wodach Cieśniny Beringa, dzielącej Alaskę oraz Syberię. Wiózł on na swoich pokładzie zapasy wody oraz paliwa dla Eskimosów mieszkających na Alasce.

Oświadczenie Frasyniuka i Piniora

Warszawa (CT) — Władysław Frasyniuk oraz Józef Pinior wydali wspólne oświadczenie, w którym stwierdzają, że ich ponowne aresztowanie pokazuje w sposób jednoznaczny "co zostało z ostatnich, rzekomych kroków reżimu w kierunku liberalizacji życia".

Obaj działacze "Solidarności" zostali objęci proklamowaną w lipcu amnestią. Po krótkim czasie zatrzymano ich jednak ponownie oraz skazano na kary 2 miesięcy więzienia za "zakłócanie porządku publicznego".

W rzeczywistości aresztowano ich podczas obchodów 4 rocznicy strajków w stoczni gdańskiej. W swoim oświadczeniu działacze stwierdzili również: "Wielokrotnie podkreślaliśmy, że lipcowa amnestia będzie służyła celowi pojednania narodowego jedynie wówczas, kiedy polskim robotnikom zostanie przywrócone prawo do samostanowienia, prawo do tworzenia własnych organizacji oraz prawo do pluralizmu związkowego".

"Ponowne wypełnianie więzień nie osłabi niezależnego społeczeństwa", stwierdza dalej oświadczenie. "Prowokacja ze strony milicji nie zniechęci Polaków do dalszej walki o wolność związkową... nie zrezygnujemy z naszych żądań pluralizmu".

Z Gdańska nadeszła natomiast informacja, że przewodniczący "Solidarności" Lech Wałęsa spotkał się z przywódcą KSS "KOR" Jackiem Kurońem. W wywiadzie telefonicznym Wałęsa poinformował: "Rozmawialiśmy o sytuacji w kraju i zgodziliśmy się co do potrzeby dalszej, ścisłej współpracy".

Trzęsienie Ziemi w Turcji

Ankara, Turcja (UPI) — We wschodniej Turcji wystąpiło we wtorek trzęsienie ziemi, w wyniku którego 3 osoby zginęły, a co najmniej 35 zostało rannych. Wstrząsy zniszczyły w większym lub mniejszym stopniu 75,000 budynków mieszkalnych.

Epicentrum trzęsienia znajdowało się w odległości 1,200 mil na wschód od Istanbuhu, a jego natężenie wynosiło 6.4 stopnia w skali Richtera. Lokalne władze informują, że silne ruchy skorupy ziemskiej doczuwano w 20 wioskach.

W tej chwili, w rejonie trzęsienia trwa wyjątkowa akcja ratownicza.

Przynajmniej 23 Osoby Zabite, Wiele Rannych

Islamska Organizacja Terrorystyczna "Jihad" Przyznała Się Do Ataku

Bejrut, Liban (UPI) — W wyniku potężnej eksplozji bomby przed budynkiem ambasady amerykańskiej w Bejrucie zginęło co najmniej 23 osoby, a wiele innych zostało rannych, wśród nich także ambasador USA, Reginald Bartholomew.

Dotychczas nie wiadomo jednak jak poważnie został on ranny. Źródła podają, że wyszedł z ruin budynku ambasady o własnych siłach i zawiązany został natychmiast do najbliższego szpitala, mieszczącego się w chrześcijańskiej, wschodniej części Bejrutu. Radio libańskie podało, że oprócz ambasadora rannych zostało przynajmniej 8 innych obywateli amerykańskich.

Dzisiejszy atak na ambasadę był aktem samobójczym. Bomba znajdowała się w ciężarówce, która podjechała pod sam budynek ambasady, znajdującej się we wschodniej części Bejrutu. Kompleks budynków otwarty został 2-go sierpnia. Poprzednia ambasada, mieszcząca się w Bejrucie zachodnim przeniesiona została w związku z groźbami pod adresem amerykańskich dyplomatów.

Do podłożenia bomby przyznała się islamska terrorystyczna organizacja "Jihad". Jeden z członków tej organizacji skontaktował się telefonicznie z zach. agencją prasową, powiadając o ataku.

Dwa tygodnie temu jedna z europejskich agencji prasowych skontaktowała się z "Jihadem" (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

8 Ofiar Najazdu Milicji Na Wioskę Muzułmańską

Tel Aviv (UPI) — Popierana przez Izrael milicja dokonała najazdu — przypuszczalnie odwetowego — na jedną z muzułmańskich wiosek w południowym Libanie. Osiem osób zostało zabitych. Najazd uważany jest za akt odwetu za niedawną zasadzkę, w której z rąk partyzantów zginęło czterech członków milicji.

Wojska izraelskie wysłane zostały w pośpiechu do położonej 30 mil na południowy wschód od Bejrutu wioski, celem przywrócenia porządku. Dziś ranem, w wyniku przeprowadzonej przez partyzantów zasadzki, zginęło czterech członków milicji, a siedmiu zostało rannych.

W wyniku ataku członków milicji na wioskę, poza ośmiu zabitymi, doliczono się 20 rannych.

We wrześniu 1982 r. sprzymierzone z Izraelem oddziały milicji chrześcijańskiej dokonały masakry setek Palestyńczyków w obozach uchodźców Sabra i Shatila. Wojska izraelskie otoczyły wówczas oba obozy. Nowy atak na wioskę muzułmańską nastąpił w zaledwie tydzień po inauguracji nowego gabinetu Izraela oraz mianowaniu Yitzhaka Rabina ministrem obrony.

Władze izraelskie miały nadzieję, że milicja SLA będzie w stanie przejąć po wycofaniu z południowego Libanu oddziałów izraelskich — obowiązki służby bezpieczeństwa. Złożone z 1,500 ludzi oddziały milicji SLA wyposażone są w mundury i broń izraelską.

Egzekucja Jamesa Dupree Henry

Starke, Fla. (UPI) — Dziś rano przeprowadzono w tutejszym więzieniu egzekucję skazanego na śmierć 34-letniego Murzyna, Jamesa Dupree Henry.

Henry zginął na krześle elektrycznym. Został on skazany na śmierć za zamordowanie 81-letniego działacza ruchu walczącego o prawa obywatelskie.

Co Słyszeć Wśród Podhalan

Echa 19 - Sejmu
Związku Podhalan

Z wielkim osobistym zaangażowaniem wielu z nas przeżyło pierwsze trzy dni września w czasie których odbywał się 19-ty Sejm Związku Podhalan. Sejm odbył się w nowej siedzibie organizacyjnej, która stanęła dzięki wielkiemu wkładowi pracy i poświęceniu ustępującego Zarządu Głównego.

Sejm jako najwyższa władza Związku Podhalan oprócz wyboru nowych członków Zarządu Głównego do sprawowania rządów i reprezentowania organizacji na całym świecie wśród polonijnych organizacji miał podjąć nowe uchwały ukierunkujące jej pracę i dalszy rozwój. Ustępujący Zarząd przekazał na barki nowo wybranych ukończenie budowy nowego domu oraz spłacenie długów i zaciągniętych pożyczek.

Wspaniałe osiągnięcie jakim było wybudowanie tego budynku nie może być zaprzepaszczone przez niewłaściwą gospodarkę funduszami, czy niewłaściwym zarządzeniem samego domu. Utrzymać ten dom będzie najwęższym zadaniem nowego Zarządu, bo jest on sercem całej działalności Związku Podhalan jest ośrodkiem spotkań, zebrań i zabaw. Jest ostoją istnienia Związku Podhalan jako wielkiej organizacji.

Ważnym zadaniem dla nowego Zarządu jest kontynuowanie Szkółki tańca, która powinna wychowywać młodzież w duchu tradycji podhalan-skich by wstępowała w przyszłości na członków Związku Podhalan.

Koniecznym jest organizowanie interesujących imprez, które przyciągałyby nowych ludzi do wstępowania na członków Związku Podhalan oraz w celu poszerzenia wiedzy o przeszłości, by ta stała się wzorem poczynań przyszłych pokoleń.

Wiele dyskusji było toczonych w czasie obrad sejmowych, czasem były poruszane blache sprawy, a wiele ważnych spraw będzie musiał rozwiązywać nowy Zarząd. Oczywiście dyrektorzy z obowiązku wynikającego ze stanowiska będą przekazywali wszystkie propozycje i uchwały na forum i odwrotnie. Współpraca z kolumnami była przez ostatnie trzy lata bardzo zadawalająca czego dowodem jest wybudowanie wspólnym wysiłkiem Domu Podhalan. Koniecznym jest, by ta współpraca rozwijała się jeszcze bardziej i by wzajemna pomoc i zrozumienie pogłębiało się wśród członków Związku Podhalan.

Związek Podhalan zobowiązany jest także rozwijać współpracę z wszystkimi organizacjami polonijnymi działającymi w Stanach Zjednoczonych a także z bratnimi Związkami Podhalan poza granicami kraju.

Wyrażamy głębokie uznanie przedstawicielom Polonii, którzy zaszczytli nas swą obecnością na uroczystym bankiecie sejmowym. Podkreślili oni w ten sposób jaką rolę spełnia nasza organizacja w życiu

Polonii. Wyrażamy jeszcze raz wdzięczność wszystkim organizacjom, które udzielały nam poparcia przez ostatnie trzy lata, a w czasie bankietu dały zapewnienie o dalszej współpracy.

(Dalsze relacje z 19-Sejmu będą podawane w kolejnych kolumnach.)
Zarząd Koła

Piknik Koła 34 Zakopane

Koło Nr. 34 Zakopane urządza piknik, na który serdecznie zaprasza wszystkich członków wraz z rodzinami. Bardzo mile widziani będą również nowi kandydaci na członków Koła.

Piknik odbędzie się w niedzielę, 23 września od godz. 1 po poł. na terenie piknikowym Red Gate Woods, przy Archer Ave. pomiędzy 95-tą a 107-mą (po lewej stronie jadąc z Chicago). Przygrywać będzie muzyka góralska.
Zarząd Koła

Zebrań Koła 2

Brighton Park

Zarząd Koła No. 2 Brighton Park zaprasza wszystkich członków na pierwsze po wakacjach zebranie Koła, które odbędzie się w niedzielę 23 września o godz. 2 po poł. w Domu Podhalan. Józef Króziel — prezes

Zabawa Taneczna

Koła Nr 38 Ludźmierz

W sobotę, dnia 22-go września br. odbędzie się "Jesienna zabawa taneczna" organizowana przez Koło Ludźmierz pod im. Matki Boskiej Ludźmierskiej.

Zabawa odbędzie się w Domu Podhalan, 4808 S. Archer Ave., początek o godz. 7:30 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie popularna orkiestra "Skalni".

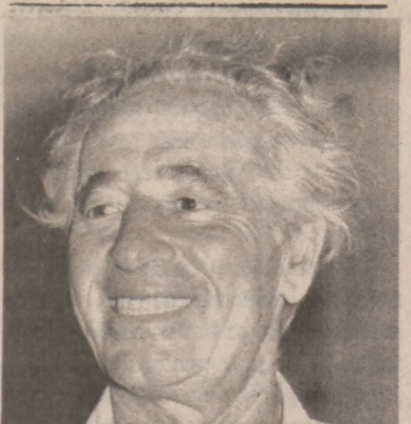
Serdecznie zapraszamy całą Polonię oraz wszystkich Podhalan do wzięcia udziału w naszej zabawie.

Bronisława Borzęcka — prezes

Zebrań Zarządu — Przełożone

Zebrań zarządu Związku Podhalan w Ameryce zostało przełożone na następny piątek, tj. 28 września br. na tę samą godzinę. Odbędzie się ono jak zawsze w Domu Związku Podhalan.

Janina Tylka Suleja, koresp.



JEROZOLIMA—Shimon Peres. (UPI)

KUPEJ
Stare Meble, Obrazy,
Lampy itp.
622-5787
(Po Polsku lub Angielsku)

KSIEGARNIA POLONIA

POLECAMY duży wybór polskich książek i o Polsce po angielsku. PIĘKNE albumy (wiele o Papieżu), słowniki, książki do nauki angielskiego, dla młodzieży, kucharskie, sensacyjne itd. Katalog wysyłamy bezpłatnie. Mamy najnowsze nagrania polskich płyt, polskie karty z życzeniami, mapy, przewodniki. KUPUJEMY stare książki, obrazy, bursztyny itp. Księgarnia otwarta codz. od 10 do 6 P.M. (w poniedziałek i czwartki do 7 P.M.).
"POLONIA" Bookstore • 2886 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. • PH. 489-2554

POKAZ PŁASZCZY FUTRZANYCH DAMSKICH I MĘSKICH

NAJNOWSZE EUROPEJSKIE FASONY!
"WONDERLAND BALLROOM"

2940 N. Milwaukee Avenue

w dniu 21-go września w godz. od 9-ej do 11-ej wieczorem

Program prowadzi mistrz ceremonii, płaszcze prezentują modelki i modele, całość w świetnej oprawie muzycznej.

Po pokazie polecamy elegancką restaurację "ORBIT"

WSTĘP WOLNY. Prosimy potwierdzić udział telefonicznie na numer: 489-4589 w godz. od 10-ej do 14-ej lub od 19-ej do 21-ej

ZAPRASZAMY

PLURA

ENTERPRISES INC.

P.O. Box 511
Skokie, IL 60076

SLIZ'S DELICATESSENS

Domowej roboty polska kiełbasa i rozmaite inne wędliny i smakołyki

DWA SKLEPY:

3116 W. 43rd STREET 523-9533
6743 W. ARCHER 229-1138



QUEBEC, KANADA. — Ojciec Święty Jan Paweł II po zejściu ze samolotu, klękając, aby ucałować ziemię kanadyjską. Zdjęcie z 9 września br. (UPI)

Ale Trują!

(EW) — Ostateczny bilans epidemii czerwonej, która wybuchła we Wrocławiu oraz w Miliczu, to 4,495 zachorowań. Na przeciwnym krańcu Polski — w Kartuzach i okolicach — 805 osób uległo zatruciu "metką". Po spożyciu salcesonu rozchorowało się 496 mieszkańców Miechowa. Zatruli się 71 osób w Ośrodku Szkolenia-Wypoczynkowym w Błażewku, 31 na kolonii dla dzieci w Poznaniu, 50 nad jeziorem Rajgrodzkim, itd., itd. Informacje o podobnych faktach napływają co dzień.

W tym roku zanotowano już 280 ognisk masowych zatruc pokarmowych. Do połowy sierpnia zatruciu uległo ok. 9.5 tys. osób. Obecnie ta liczba zapewne przekroczyła już 10 tysięcy. Oznacza to, że w ciągu 8 miesięcy miało miejsce więcej więcej zatruc co w ciągu ubiegłego roku.

Najobfitsze "plony" przyniósł czerwiec i lipiec. W tym okresie zatruc było aż ponad 2 razy tyle co przed rokiem. W sierpniu dynamika wstydliwego zjawiska nieco zmalała, ale zachorowania sypią się nadal jak z rękawa. Charakterystyczną cechą tegorocznych epidemii jest rozmnożenie się ognisk bardzo dużych, liczących ponad 100 osób i stosunkowo niewielkich — od kilku do 50.

Służba zdrowia bez przerwy jest stawiana w stan pogotowia. Trzeba bowiem zapewniać dodatkowe dyżury i miejsca w oddziałach zakaźnych oraz wykonywać setki, tysiące badań.

Inspekcja sanitarna znacznie nasiliła w okresie wakacyjnym kontrolę stanu sanitarnego w zakładach

zbiorowego żywienia i produkcji żywności oraz w sklepach spożywczych. Badania żywności prowadzone w zakładach produkcyjnych i w handlu wykazują, że często ma ona złą jakość zdrowotną. Wychodzi skażona od producenta, a ze przechowywanie w sklepach jako jej pogarsza.

Inspekcja sanitarna choćby nie wiem jak szalała — a możliwości ma bardzo skromne — problemów tych nie rozwiąże.

Wisi Na Drzewie i Nie Śpiewa

W miejscowości Ampfing (Bawaria) goście pewnego ogródka piwnego pod rozłożystym kasztanem skarżyli się, iż licznie zamieszkujące gałęzie drzew ptaki zbyt często marnują piwo, spuszczając do kufli niepożądane dodatki. Właściciel gospody zwrócił się z prośbą do Urzędu Rolnego, który po konsultacji z fachowcami zalecił powieszenie na drzewach, w charakterze straszków — solonych śledzi.

Śledzie zawiesiła ochotnicza straż pożarna, ale po 3 tygodniach okresu próbnego okazało się, że jest jeszcze gorzej. Nie tylko ptaki paskudzą do piwa, ale dodatkowo sypią się gościom na głowę solone śledzie.

Fachowcy omyslały nowe sposoby.

The Soft Wrap! Printed Pattern



4949
SIZES 6-20

by Anne Adams

Simply slide into this easy-fit wrap dress with a cascading diagonal raver and waist tie. Notice puffed shoulders, curved hemline. Choose a jewel-colored jersey, crepe de chine, georgette or pongee. Send now!
Printed Pattern 4949: Misses Sizes 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. \$2.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams Patterns 10
Reader Mail

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St. New York, NY 10011
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG for clever women who enjoy saving money as much as wearing beautiful clothes. Over 100 success styles. Free Pattern Coupon. Send \$2 for Catalog. ALL CRAFT BOOKS...\$2.50 each 131-Add a Block Quilt 126-Thrifty Crafty Flowers 125-Petal Quilt 121-Pillow Show-offs Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

DWA POLSKIE FILMY W KINIE MILFORD

(Pulaski Rd. przy Milwaukee Ave.)

JUŻ OD PIĄTKU
21 WRZESNIA
—6:00 WIECZ.

Na Szerokim Ekranie
Z Napisami Angielskimi

Historyczny Film

"OSTATNIE DNI
POKOJU"

Według Powieści
Dolęgi Mostowicza

"Pamiętniki Pani Hanki"

Piękna Lucyna żyje by kochać i być kochaną... "La dolce vita" płynie beztrosko dla wielu i nikt nie wierzy w napad Niemców na Polskę.

W Głównej Rolii
LUCYNA WINNICKA
I ANDRZEJ ŁAPICKI



oraz
Drugi Wesoły Film
"ROZWODÓW
NIE BĘDZIE"

Komedia obyczajowa w 3 obrazach. W głównych rolach: Magda Zawadzka, Maria Lipińska, Władysław Kowalski, Zbigniew Cybulski i inni.

Wstęp na Oba Filmy tylko \$2.75

UWAGA: Zapowiadany Film
DZIEJE GRZECHU Będzie
Wyświetlany w Innym Terminie

Maria Dąbrowska

NOCE I DNI

Tom I

BOGUMIŁ I BARBARA

49

Roboty było rzeczywiście na każdym kroku co niemiara i pani Barbarze już na sam ten widok zdawało się, że jest szalenie zapracowana; ale w gruncie rzeczy ręce jej od wszystkiego opadały i do niczego nie mogła się zabrać, póki dawny administrator Lalicki był na miejscu.

Zimą zadrzewione położenie domu mniej się dawało we znaki. Gdy liście spadły, gęszcz ogrodu stała się przejrzysta i widać było przez nią szerokie pola i wody. Natomiast obecność rodziny Lalickich czyniła wszystko o każdej porze roku niewygodnym i tymczasowym. Nie mogli się oni zaś wynieść, bowiem obiecana w innym folwarku posada zawiadła, a krewnym, których mieli w Kalińcu, nie chcieli się, jak mówili, sprowadzać na głowę. Siedzieli więc na głowie Niechicim, a właściwie uważali, że to Niechicimowie im zjechali na kark, skazując ich na prawdziwy krzyż pański. Drobny, chudy, o zirytowanym wyrazie twarzy Lalicki chodził cały dzień po ogrodzie i po podwórzu ciągnąc za sobą po ziemi laskę, którą trzymał w założonych na plecy rękach. Ujrawszy gdzieś z daleka panią Barbarę przyspieszał kroku, a ona nie patrząc nawet, gdy tylko usłyszała szelest laski wśród liści, wiedziała, że Lalicki idzie ją dreczyć. Dreczył ją zaś w ten sposób, że jeśli jej nie dawał poznać, jaki jest przez nich nieszczęśliwy, to na odwrót, starał się ją przekonać, że i oni przyjeżdżając tu padli ofiarą szachrajstwa: zniechęcał ją, jak umiał, do Serbinowa.

— Co? — pytał. — Pani tu ma zamiar sadzić warzywa? Tu się, proszę pani dobrodziejki, nic nie urodzi. O, państwo dobrze jeszcze naprzeklinają tę chwilę, kiedy tu przyjechali. Tu nikt nic nie poradzi i nikt na tym Serbinowie grosza zarobku nie zobaczy. Znam się na tym. Sam jestem z obywateli i moja żona jest obywatelską córką. Herbu Katerwa — dodawał po pewnym czasie.

— Kto wie — broniła się pani Barbara. — Ja widzę, że ziemia tu doskonala, tylko że wszystko zapuszczone. Więc kto wie.

— Kto wie? — drwił z goryczą Lalicki. — Byli tu już tacy, co nie wierzyli, póki sami nie posmakowali. Toć we mnie też wmówili, że to będzie złote jabłko. A to się okazało zgniłe jabłko. Każdego znechę, że dziedzica nie ma pod ręką. Dziedzica nie ma, ale i dochodu żadnego nie ma. Nie bójcie się. Już by on tutaj siedział, żeby miał czego pilnować. Czy tam — ona.

Ujrawszy w czasie takich rozmów nadchodzącego od roboty Bogumiła Lalicki kłaniał mu się z szyderczą elegancją i wołał:

— Dzień dobry! Jakże? Dużo pan dobrodziej furmaneczek perzyku dzisiaj wywoził? Pierwszorzedny majątek, co? Nawet i zimą jest co zbierać, byle mrozu nie było. Niech pan da spokój, ja panu mówię! Nic tego perzu z tej ziemi nie wywlecze. Co ja go tu już nawywoziłem. Aż w końcu machnąłem ręką i panu radzę machnąć. Znam się na tym.

— No, no — śmiał się dobrodusznym Bogumił. — Nie wygląda na to, jakbyś go pan wywoził, ale jakbyś go pan nawoził z całego świata i tu zapuścił.

— I tu zapuścił! Słyszała pani dobrodziejka? — I Lalicki zwracał się do pani Barbary biorąc ją na świadka tej nowej niesprawiedliwości, co go spotkała. A następnie wołał do Bogumiła: — Tak i o panu będą mówić! Pan tak samo wyjdzie z tego majątku, jak ja z niego wyszedłem. Tu się nikt nie utrzyma. Znam się na tym. Sam jestem z obywatelskiej rodziny.

— Tymczasem nie widzę jeszcze, żeby pan z tego majątku wyszedł, chociażby się już należało — odpowiadał Bogumił i oczy zaczynały mu błyszczeć.

Pani Barbara odciagała go i szeptała ze strachem:

— Daj spokój, nie drażnij go, bo się jeszcze kiedy na ciebie rzuci.

Bogumił nieczęsto miał sposobność rozprawić z Lalickim w ten sposób, za to znał jego niezwykłe zdolności do wynajdywania po wszystkich kątach przedmiotów, które się okazywały jego własnością.

Jeżeli wyszedł kiedy poza sztachety ogrodu, to Bogumił spotykał go niebawem przed stelmachem lub koło kuźni, a w każdym razie zawsze przy wozach, przy narzędziach.

Schyłał się, węszył, myszkował, przyglądał się z podejrzaniem zajęciem to zębom brony, to radłu, to bodaj łańcuchowi.

— Czego pan szuka? — wołał na niego Bogumił.

— Zdaje mi się, że to radełko jest moje — odpowiadał po namyśle Lalicki.

Bogumił zbywał go żartami lub ofuknięciem, a Lalicki szedł za nim i udowadniał długo, aż do znużenia, swoje prawa do radła. Czasem czynił to nadaremnie, czasem, kiedy szło o rzecz mniejszej wagi, znikala ona po prostu z podwórza po tego rodzaju rozmowie, a razem z rzeczą lub zaraz potem znikał i sam Lalicki. Wychodził na zosę, zabierał się z kimś i wracał po dwu dniach w jeszcze bardziej przykrym usposobieniu. Mówił, że jeździł szukać zajęcia i że znów nic nie znalazł. Znalazł za to jakieś racje, podług których należało mu się coś z ordynarii, i zaraz sobie tę należność wymierzał, a że nie było nic lepszego i nikt mu nie chciał pomóc, sam przynosił sobie na plecach bodaj choć workę grochu.

Bogumił denerwował się i mówił do pani Barbary, że ten człowiek wciąż jeszcze znajduje możliwość rabowania majątku. Nie wiedział, co z tym począć, najprościej byłoby może napisać do Dalenieckiego o upowieszczenie do przedsięwzięcia jakichś kroków przeciw tego rodzaju postępkom. Ale Bogumił wzdragał się i cofał przed tą myślą. Miałby szukać sojusznika przeciw temu pokonanemu człowiekowi? Zastał go tu takiego nie dobitego i trudno, musi do czasu znosić tę niedolę koło siebie. Nie w smak mu było co prawda płacić koszty rozszczeń Lalickiego, którego wszystkie wygasie na terenie folwarku prawa ciałe się w różnych postaciach i z powodzeniem odradzały. Nie mówiąc o brakach i niedoborach w podwórzu, nie zastali wszak ani tych mebli, ni sprzętów, które tu mieli jako własność majątku objąć, a on jeszcze się wciąż o coś upominał. Trudno było o to wszystko szarpać Dalenieckiego, trzeba było mnóstwo rzeczy na nowo sprawić, tak do domu, jak do folwarcznego użytku. Bogumił zadłużył się od razu na początku i bał się, że o ile tak dalej pójdzie, Lalicki napędzi im jeszcze większych kłopotów. Sam więc starał się dla niego o jakieś miejsce to przez Lucjana Kocięła, to przez Żydka Szmyszela, wędrownego kupca zamieszkałego w niedalekiej wsi Kurzy.

Lalicki tymczasem wciąż jeszcze chodził, straszyl, narzekał i pustoszył. Pani Barbara straciła w końcu cierpliwość i kiedy zaczął ją raz nudzić o jakiś żelazny garnek, co miał również być jego własnością i znajdować się w komórce pod schodami, gdzie się jednakże nie znajdował — rzekła zirytowana:

— Panie, jeżeli był tam jakiś garnek, to go pan sam już dawno wyniósł i sprzedał.

"Służymy Sprawie Polskiej" 45-lecie Legionu Młodych Polek

Piękny Jubileusz obchodzą Panie jednej z najbardziej zasłużonych organizacji działających na terenie Chicago, dla dobra wszystkich Polek, zarówno tych, którzy mieszkają w Polsce, jak też tych, których losy rozlały po całym świecie.

45-lecie Legionu Młodych Polek było więc okazją do złożenia hołdu ofiarnym i pracowitym Paniom z Legionu, które nigdy nie ustają w pracy, spiesząc z pomocą wszędzie tam, gdzie jej najbardziej potrzeba.

Nic więc dziwnego, że na obszernej sali balowej hotelu w śródmieściu Chicago zebrali się liczni przedstawiciele nieomal wszystkich organizacji polonijnych działających na terenie nie tylko Chicago, ale całych Stanów Zjednoczonych, z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego mec. Alojzym Mazewskim na czele.

W uroczystości wzięły udział działaczki Legionu, łącznie z ich założycielką Heleną Lenard-Piekiem.

Panie z Legionu Młodych Polek nigdy nie zabiegały o rozgłos. Dlatego też sobotnią uroczystość urządzoną z wielkim smakiem i umiarem nie cechowały specjalne przemówienia, ani honory. Nie było głównego stołu. Wszyscy siedzieli przy stołach na sali, jak jednak wielka, zgrana rodzina. Prawie przy każdym stole, siedziała jedna z gospodyń uroczystości.

Mistrzem ceremonii był Robert Lewandowski, który z zadoleniem pochwałił się, że już drugi raz pełni tak zaszczytną funkcję w imprezie

organizowanej przez Legionistki.

Przewodniczącą Jubileuszu Helena Raczyńska powitała przybyłych gości, życząc miłego spędzenia chwili. Ks. Augustyn Smita odmówił inwokację. Prezeska Legionu Wanda Kass wygłosiła krótkie przemówienie, aby następnie mistrz ceremonii przedstawił wszystkie obecne na sali poprzednie prezeski Legionu, a później były debiutanki, jakże znanych i popularnych Balów Amarantowych. Na zakończenie krótkiej części oficjalnej uroczystości benedykcję odmówił ks. Joseph Kobylarz z Polskiego Katolickiego Kościoła Narodowego.

Organizacja Legion Młodych Polek powstała w 1939 r. Jej głównym celem było organizowanie pomocy dla kraju, zmagającego się z dwoma wrogami, pomocy dla żołnierzy polskich walczących o swą ojczyznę. Z biegiem lat, coraz to nowe cele przyświecały organizacji, zawsze jednak, związane one były z mottem, jakie przyjęły Legionistki "Służymy sprawie polskiej".

W czasie wojny pomagały więźniom, ludności polskiej w kraju, w końcu tym wszystkim, którzy pozabawieni ojczyzny, zmuszeni byli na tułaczkę.

Po wojnie, dalsza pomoc materialna nie tylko potrzebującym osobom indywidualnym, ale pomoc przedsięwzięciom kulturalnym, takim jak np. wydawnictwom polskim na obczyźnie, fundowanie katedr kultury i języka polskiego, pomoc w utrzymaniu ważnych placówek kulturalnych.

Oto kilka cyfr z 45-letniej działalności Legionu Młodych Polek. Na potrzeby Polskiego Komitetu Imigracyjnego wyasygnowano \$45,710.00, na pomoc wydawnictwom różnego rodzaju sumę \$44,258.00. Ufundowanie katedry języka polskiego i kultury polskiej przy University of Chicago, pochłonęło \$40,500.00.

W sumie ponad milion dolarów przeznaczono na pomoc. Korzystały z niej polskie organizacje młodzieżowe takie jak np. Harcerstwo polskie, polskie szkoły sobotnie, fundusz stypendialny przeznaczony dla polskich studentów potrzebujących pomocy. Legionistki pomogły w zbudowaniu pomnika Mikołaja Kopernika w Chicago, przyczyniły się do powstania Centrum Kulturalnego im. M. Kopernika i wielu, wielu innych przedsięwzięć Polonii.

Trzeba tu podkreślić, że głównym źródłem dochodu Legionu, jest doroczny tradycyjny już "Bal Amarantowy", na którym przedstawia się Polonii młodzieżki debiutanki, Panie z Legionu, natychmiast po balu, rozdają zarobione pieniądze potrzebującym wsparcia.

Wszystkie członkinie Legionu pracują razem. Zasadą Legionu jest bowiem to, że prawie każda z Legionistek ma szansę być prezeską tej organizacji. Każda prezeska pełni swą funkcję nie dłużej jak dwa lata, aby następnie ustąpić miejsca kolejnej.

Były prezeski nadal współpracują z organizacją, pełniąc funkcje w Radzie Doradczej Legionu.

Zyczymy Jubilatkom dalszej owocnej pracy dla dobra nas wszystkich. Chylimy czoła przed Organizacją, która naprawdę zasłużyła sobie na uznaniu wszystkich. (ar)

Zabawa Taneczna Klubu Przybysławice

Klub Przybysławice urządza zabawę taneczną, w sobotę, 22 września, w sali St. Nicholas, 2701 N. Narragansett, początek o godz. 8 wiecz., parking w miejscu zapewniony. Zysk przeznaczamy na wykończenie kościoła w Przybysławicach w Polsce.

Zarząd i Komitet zwracają się do wszystkich Klubów oraz do całej Polonii, o przybycie na naszą imprezę, ponieważ kościół w Przybysławicach zostanie poświęcony 7 października, a pozostało jeszcze dużo do zrobienia, w związku z tym, są też kolosalne wydatki, a kasa klubowa jest wyczerpana.

W imieniu Zarządu i Komitetu serdecznie zapraszają całą Polonię:
Jan Zurek — przew. komitetu
Mieczysław Woźniak — prezes



QUEBEC, KANADA. — Ojciec Święty entuzjastycznie witany przez zebrane tłumy przejeżdża ulicami Quebecu. (UPI)

Zabawa Stoliczkowa Klubu Parafii Rabka-Zdrój

Klub Rabka-Zdrój urządza zabawę stoliczkową (Social Party) w niedzielę, 23 września, w sali parafialnej św. Józefa, przy 48-ma i South Paulina ulica. Początek zabawy o 2:00 po poł. Wstęp \$1.50 od osoby.

Prosimy członków i ich znajomych o poparcie. Cały dochód przeznaczony na kościoły w Polsce, które z nikąd nie mają finansowej pomocy.

Jan Niżnik — prezes
Alicja Zurek — sekr. prot.

Zabawa Taneczna Klubu Studenckiego Przy U. of I.

Polski Klub Studencki na Uniwersytecie Illinois w Chicago (PASA), zaprasza wszystkich na zabawę rozpoczynającą nowy rok akademicki.

Zabawa odbędzie się w "Cardinal Club" przy rogu ulic Belmont i Laramie, w piątek, 21 września. Początek zabawy o godz. 9 wieczorem. Wstęp tylko \$2 od osoby.

Szczególnie zapraszamy rozpoczynających studia na Uniwersytecie Illinois, oraz absolwentów Uniwersytetu. Studenci polskiego pochodzenia studiujący na innych uniwersytetach będą bardzo mile widziani.

Teresa Nieżyńska — prezes
Urszula Lagodzińska — wiceprez.

Zebranie Klubu Dołęga

Zebranie Klubu Dołęga odbędzie się w niedzielę, 23 września, o godz. 2:30 po poł., w sali Sw. Stanisława B. i M., 2318 N. Lorel Ave.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, prosimy więc o liczne i punktualne przybycie.

W. Sowa, prezes;
S. Gojas, sekr.

Zabawa Jesienna Klubu Mikuszowice

Klub Parafii Mikuszowice serdecznie zaprasza na "zabawę jesienną," która odbędzie się w sobotę, 22 września, w sali Jana Bezyma, przy 6965 W. Belmont Ave. Gra orkiestra "Kujawiak." Początek o godz. 8 wieczorem. Bufet i bar obficie zaopatrzone. Wstęp \$5.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków z rodzinami oraz przyjaciół.

Franciszek Marzec — prezes
Lucy Gibula — sekr. prot.

Zabawa Stoliczkowa Klubu Par. Rabka-Zdrój

Zapraszamy członków i przyjaciół Rabki i okolic na zabawę stoliczkową, która odbędzie się w niedzielę, 23 września, o 2 po poł., w sali parafialnej św. Józefa, przy 4800 S. Paulina.

Wstęp \$1.50. W sprawie dalszych szczegółów lub biletów proszę dzwonić 825-5374.

Klub Rabka-Zdrój został założony ponad 40 lat temu i pracujemy na rzecz kościołów w Polsce, które znikąd pomocy nie mają. Prosimy o poparcie, bilety można zakupić przy wejściu.

Koncert Pawła Chęcińskiego

W niedzielę, 23 września w Auditorium Theater, o godz. 3 po poł., odbędzie się koncert znanego i doskonałego pianisty Pawła Chęcińskiego. Koncert ten jest sponsorowany przez Polski Klub Artystyczny.

Bilety są po \$10, dla studentów (którzy wykażą się legitymacją studencką) po \$5 (kupić można wyłącznie w Roosevelt Univ.), łoża — \$100. Bilety na ten koncert można nabyć w wielu miejscach, między innymi w Fundacji Kopernikowskiej, 5216 W. Lawrence Ave., w Polonia Book Store, w domu Związku Podhalan i wielu innych.

Korpus Pomocniczy Plac. 141 SWAP

W niedzielę, 23 września odbędzie się "Bławatek" — zbiórka na fundusz inwalidzki przed kościołem Wszystkich Świętych, na Dickens, blisko Damen Ave. Zbiórka "Bławatek" pod kościołem Sw. Jana Kanteo, przy Carpenter i Chicago Ave., przeprowadzona będzie przez kwartki Okręgu 1-go SWAP.

Zbiórka "Bławatek" przed kościołem Sw. Jadwigi, przy Webster i Hoyno Ave. odbędzie się w sobotę i niedzielę, 29 i 30 września.

Prosimy koleżanki o wzięcie udziału.

Nasze następne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 14 października, o godz. 1:30 po poł., w dolnej sali, Domu Okręgu 1-go SWAP, 1239 N. Wood ul. Nasze koleżanki będą miały stoiska ręcznych robótek. Każdy będzie miał sposobność zakupić piękne rzeczy. Kioski będą już od godziny 1-jej po poł.

Nasza zabawa roczna odbędzie się 25 listopada, o godz. 1:30 po poł., w dolnej sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood. Rozdane zostały karty losowe po \$1.00, wartościowe fanty będą losowane. Bilety wejściowe po \$1.50. Dochód jest przeznaczony na pomoc inwalidom.

Koleżanki są proszone o upominki, które możemy zaoferować na losowanie. Prosimy o poparcie.

Nasz Jubileusz 50-lecia odbędzie się w niedzielę, 14 kwietnia.

Prosimy o zarezerwowanie sobie tej daty.

H. Michałowska, prezeska;
H. M. Stermińska, sekr.

Zebranie Stow. Matek Pol.-Amer. Weteranów

Stowarzyszenie Matek Polsko Amerykańskich Weteranów zwołuje swe roczne posiedzenie na poniedziałek, 24 września, na godz. 11 rano, do sali Parku Kościuszko, 2732 N. Avers Ave., blisko Diversey Ave.

Uprzejmie prosimy wszystkie członkinie o opłacenie swego podatku rocznego.

Na tym posiedzeniu wybieramy urzędniczki na rok 1985.

Prosimy członkinie o przyjęcie urzędu.

Na liście mamy kilka chorych; życzymy im prędkiego powrotu do zdrowia.

Nasza zabawa stoliczkowa i losowanie pięknych fantów odbędzie się w poniedziałek, 22 października, w sali Parku Kościuszko, 2732 N. Avers, blisko Diversey Ave.

M. L. Szlag, prezeska;
T. Swiek, prezeska;
H. M. Stermińska, koresp.

"Piknik" Szkoły Im. T. Kościuszki

Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. T. Kościuszki zaprasza wszystkich rodziców oraz przyjaciół na piknik, który odbędzie się dnia 23 września 1984 roku w Lasku Powiatowym "Indian Road Woods", u zbiegu ulic Central Ave. i Devon. Początek pikniku o godz. 12 w południe.

Kuchnia i bar obficie i smacznie zaopatrzone.

Dla dzieci i młodzieży zorganizowane będą liczne gry, zabawy i loteria fantowa z wielką niespodzianką.

W części artystycznej wystąpi zespół taneczny, który istnieje przy naszej szkole.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Blue Band".

Apelujemy gorąco o szerokie poparcie wszystkich, którym leży na sercu dobro młodzieży, gdyż dochód przeznaczony jest na rozwój naszej szkoły.

Adam Cegielski — prezes
Halina Dembowska — sekr. koresp.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

70-Lecie Gminy 91 ZNP

Zapraszamy wszystkich Związkowców oraz przyjaciół na naszą uroczystość, którą będziemy obchodzić w niedzielę, 30 września 1984 roku.

Siedemdziesiąt lat upłynęło od czasu, gdy została zorganizowana Gmina 91-sza ZNP, na mocy uchwały Sejmu 20-go odbytego w Detroit, Michigan.

Szeroki zakres działalności Gminy 91-jej objął cele organizacyjne, społeczno-narodowe, humanitarne, kulturalno-oświatowe i sportowe. Praca nad budową silnego Związku Narodowego Polskiego była na pierwszym miejscu.

Gmina hojnie wspierała finansowo organizacje i zrzeszenia polskie i amerykańskie, ogółem wydano na te cele \$125,000.00.

Członkowie Gminy piastowali funkcje w Zarządzie Centralnym ZNP, jako skarbnik, śp. Michał Turbak z Grupy 694; długoletnią dyrektorką była Janina Migala z Grupy 2514; dyrektorem, Bonawentura Mi-

gala z Grupy 2514, który od roku 1971 jest członkiem Komitetu Budżetu. Urząd Komisarza Okręgu 13-go ZNP sprawowali: śp. Edward Krupinski z Grupy 877, Zofia Buczkowska z Grupy 2514 (była komisarzką przez 12-cie lat). Obecnie drugą kadencję komisarki sprawuje Kazimiera Pytel z Grupy 2514. Chorążym Związku był jedną kadencję, śp. Adolf Fronczak, z Grupy 2514; obecnie jest Józef Kaldus też z Grupy 2514.

Zapraszamy wszystkich, aby z nami wzięli udział we Mszy św. o godz. 10:45 rano w kościele Sw. Władysława, przy Long i Roscoe ulicy. Zbiórka o godzinie 10:30 rano.

Uroczystość zakończy się bankietem o godzinie 12:30 po południu, w sali Robert & Allen's Regency Inn, 5319 W. Diversey Ave., Chicago, IL.

Po rezerwacji prosimy dzwonić do Tadeusza Wojnar na telefon: 777-0181 do niedzieli, 23-go września. Bilety są po \$15.00 od osoby.

Komitet Wykonawczy

Jubileusz 95-lecia Grupy 119 ZNP Tow. Serc Polskich

Uroczysty Jubileusz 95-lecia pracy Grupy 119 ZNP, Tow. Serc Polskich odbędzie się już 23 września br. w sali Mayfair przy 5639 N. Milwaukee Ave. Od godz. 4 po poł. podawane będą gratisowe koktajle, a później smaczna kolacja, w której odbędzie się zabawa taneczna. Bilety są po \$17,50 od osoby.

Zarząd Grupy — Jubilat serdecznie zaprasza wszystkich do udziału w tej pięknej uroczystości. Wdzięczni będą, jeśli chociaż skromnymi życzeniami i obecnością, wyrazi się uznaniem członkom za ich długoletnią i ofiarną pracę.

Trzeba przypomnieć, że do Grupy 119 ZNP należeli wybitni Polacy. Członkami Grupy byli między innymi: pierwszy prezes ZNP Marian Stęczyński, oraz: Henryk Sienkiewicz, Henryk Klusowski, Maria Curie-Skłodowska, Władysław Reymont, Helena Modrzejewska i wielu innych.

W czasie tworzenia Armii Polskiej w I Wojnie Światowej, Grupa 119 ZNP

udzieliła największej poparcia finansowego tej akcji, jak również zasilila szeregi Armii największą ilością żołnierzy w skali krajowej.

Zapraszamy serdecznie do współudziału w tej pięknej uroczystości. Bilety należy zamawiać do 15 września b.r.

W skład zarządu Grupy 119 ZNP wchodzi: Paweł Dyrda — prezes, Jan Luszczak i Stan Aleszczyk — wiceprezesi, Ireneusz Stypik — sekr. prot., Józefa Rzewska — sekr. fin., Frank Ejzak — kasjer, George Stass i Maria Luszczak, która stoi na czele komitetu imprez.

Zmiana Daty Posiedzenia Gminy 91 ZNP

Zawiadamiamy wszystkich delegatów i delegatki Gminy 91-jej, że z nieprzewidzianych przyczyn, miesięczne zebranie zostało przełożone na piątek, 28 września br. Bardzo prosimy sobie to zanotować. Posiedzenie odbędzie się w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Road, początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia, jak nasz bankiet "70-lecia Gminy", który odbędzie się w niedzielę, 30 września. Rozpocznijmy dzień ze Mszą św. o godz. 10:45 rano, w kościele Sw. Władysława, przy Long i Roscoe ulicy. Zbiórka o godzinie 10:30 rano. Uroczystość zakończymy bankietem o godz. 12:30 po południu, w sali Robert & Allen Regency Inn, 5319 W. Diversey Ave., Chicago IL.

W skład Komitetu Wykonawczego Jubileuszu wchodzi: Aleks Pestrak, przew.; Kazimiera Pytel, wiceprez. Stanisław Surówka, Tadeusz Wojnar, Marta Filar, Bonawentura Migala, Stanisława Kaldus, sekr.

Po rezerwacji prosimy dzwonić do Tadeusza Wojnar na telefon: 777-0181 do niedzieli, 23 września. Bilety są \$15.00 od osoby.

Zawiadamiamy tych, którzy jeszcze nie zarejestrowali się do wyborów, że mogą to uczynić na posiedzeniu, ponieważ nasze delegatki Marta Filar i Kamila Kopsielska ukończyły specjalny kurs i posiadają uprawnienie do rejestrowania wyborców.

Posiedzenie Gminy 91-jej w piątek, 28 września, 1984 roku.

Aleks Pestrak, prezes;
Stanisława Kaldus, sekr. prot.

Powakacyjne Zebranie Gminy 120 ZNP

We wtorek, 25 września w lokalu Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wieczorem, odbędzie się miesięczne zebranie Gminy 120 ZNP.

Jak zwyczaj po przerwie wakacyjnej, na tym pierwszym w sezonie jesiennym zebraniu Gminy, będzie obfita zaległa i bieżąca korespondencja oraz wiele innych ważnych spraw do załatwienia.

Dlatego Zarząd Gminy usilnie prosi wszystkich Delegatki i Delegatów o punktualną i jak najliczniejszą obecność na tym zebraniu.

B. Parafianczuk — prezes
E. Tragarz — sekr. prot.

prezes Joseph Szczech,
sekr. Emilia Jablonski

Zebranie Gminy 41 ZNP

Zarząd Gminy 41 ZNP zawiadamia wszystkich delegatów przynależnych do Gminy 41-jej, że powakacyjne posiedzenie odbędzie się w piątek, 5 października 1984, o godz. 7:30 wiecz., w sali Placówki 90-jej SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Prosimy delegatki i delegatów o liczne i punktualne przybycie.

54 Zjazd Koleżeński SWAP Okręgu 1-go

Dnia 22 i 23 września b.r. odbędzie się w Domu Weteranów 1239 N. Wood St. w Chicago, Ill., 54-ty Koleżeński Zjazd Weteranów Armii Polskiej Okręgu 1-go i Korpusów Pomocniczych Pań Okręgu 1-go SWAP.

Pielęgnując chlubną przeszłość żołnierza polskiego, który po walce stworzył nasze Stowarzyszenie, pragniemy nadal poświęcić się nie tylko pracy organizacyjnej i trosce o inwalidów polskich, ale także brać pełny udział w życiu amerykańskim i Polonii na naszym terenie.

Ogólny Program Zjazdu
Sobota: 22 września od godz. 8:00 rano do 9:00 rejestracja delegatów i delegatek, koszt rejestracji \$25 wraz z 3-ma obiadami.

Godz. 9:00 rano otwarcie Zjazdu.
Godz. 6:00 wieczór bankiet Weteranów.

Niedziela: 23 września, godz. 10:30 rano Msza św. w kościele św. Jakuba, 5730 W. Fullerton Ave., zbiórka przy kościele o godz. 10-tej.

Po obsiedzie dalsze obrady zjazdowe. Prosimy Organizację Polonijną o wzięcie udziału przez swych reprezentantów w otwarciu Zjazdu, a Placówki o wystawienie pocztów sztandarowych na nabożeństwo w niedzielę 23 września b.r.

Z weterańskim pozdrowieniem:
Jan Bogusz — komendant Okręgu
Maria L. Szlag — prezeska KPP
Władysław Storożyński — przewodniczący Komitetu Zjazdu

**Planujecie
Odwiedziny
Rodziny w 1984?
Jeszcze Możemy
ZAŁATWIC
DOKUMENTY
I BILETY**

CZARTERY

Chicago - Warszawa
Cena w Obie Strony **\$760**
W Jedną Stronę **\$490**

Prosimy Wstąpić
Lub Dzwonić
**REDYK TRAVEL,
INC.**
4302 W. 55th St.
Chicago, Illinois 60632
585-2734

Family WORLD WIDE Airlink System **WARSZAWA**

Los Angeles	\$1.025	Chicago	\$895	Miami	\$916
San Francisco	\$1.099	New York	\$749	Philadelphia	\$817
Seattle	\$1.128	Boston	\$744	Washington	\$821
		Detroit	\$943	Baltimore	\$821

z tych wszystkich miast bezpośrednio przez Londyn do Polski

British airways
Codziennie Jumbo Jet 747
Możliwość zatrzymania się w Londynie

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

POLISH DAILY ZGODA



EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00
Półroc. (6 mos.) 22.00	Półroc. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 13.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00	

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półroc. (6 mos.) 45.00	Półroc. (6 mos.) 14.00
Kwartal. (3 mos.) 20.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)... 35¢

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)... 50¢

Rząd "Jedności Narodowej" w Izraelu

Wybory w Izraelu, jedynym sojuszniku na Bliskim Wschodzie na którym można polegać, stworzyły dla Stanów Zjednoczonych nieprzyjemną sytuację. Nie tylko żadna partia, ale nawet blok pokrewnych partii, nie uzyskał większości w parlamencie (Knesset). Po bezowocnych próbach stworzenia rządu przez premiera Shamira, przywódcę "Likud" (grupowania prawicowe) oraz przywódcę Partii Pracy S. Peresa, w siedem tygodni po wyborach udało się Peresowi utworzyć rząd "jedności narodowej" do którego wchodziły obydwa wielkie bloki polityczne: Partia Pracy i "Likud".

Umowa zawarta przez obydwa bloki przewiduje, że przez 25 miesięcy premierem będzie Peres a Shamir ministrem spraw zagranicznych. Po 25 miesiącach mają zmienić role. Shamir zostanie premierem, Peres ministrem spraw zagranicznych. Obydwa bloki mają łącznie 97 głosów (na 120) w Knesset. Jest to imponująca większość ale tylko na papierze, bo powstała z połączenia ognia z wodą. Ktoś już nazwał układ między obydwojema blokami "receptą na paraliż". Wiele przesłanek wskazuje, że może to być trafne określenie.

Do nowego rządu weszła "najcięższa arteria polityczna" Izraela. Ministrem obrony przez 50 miesięcy (jeżeli rząd utrzyma się tak długo) będzie b. premier (1974-77) z Partii Pracy, Yitzhak Rabin. Minister energetyki w poprzednim rządzie "Likud", Yitzhak Moda'i objął ministerstwo finansów. Ariel Sharon, minister obrony w rządzie "Likud", zmuszony do ustąpienia w 1983 r., jest ministrem przemysłu i handlu. (Sharon usiłuje wymanewrować Shamira ze stanowiska przywódcy "Likud").

Nikt nie wierzy, że rząd złożony z polityków stojących na przeciwnych biegunach w najważniejszych sprawach, będzie zdolny do rozwiązywania zawiśniętych zagadnień wewnętrznych i międzynarodowych. Na czoło wysuwa się gospodarka kraju, która przechodzi ciężki kryzys. Inflacja doszła do 400 procent rocznie, stopa procentowa do 100 proc., zadłużenie za granicą \$22 biliony (miliardy). Są to skutki 20-letnich rządów Partii Pracy (od 1947 do 1977 r.), która chcąc zapewnić ludności wysoką stopę życiową, sztucznie (za pomocą subwencji) podtrzymywała niskie ceny żywności, przejazdów autobusami itp. Równocześnie ze wzrostem inflacji wzrastały automatycznie płace. Po daniu wielkich wydatków na utrzymanie sił zbrojnych, koszt czterech wojen z Arabami, okupacji południowego Libanu, oraz budowy osiedli żydowskich w prawobrzeżnej Jordanii, od 1967 r. okupowanej przez Izrael, rozumiemy, dlaczego sytuacja finansowa małego państwa jest ciężka.

Uzdrowienie finansów wymaga zastosowania polityki zaciskania pasa, która byłaby trudna do przeprowadzenia nawet przez rząd jedno-

Sytuacja Ekonomiczna

Zaledwie kilka miesięcy temu ekonomiści obawiali się, że "przeżrana" gospodarka kraju spowoduje wzrost inflacji i stopy procentowej. Rezultatem tych obaw było podniesienie przez Federal Reserve Board stopy procentowej z 11 do 13 procent, co zmniejszyło tempo wzrostu ekonomicznego.

Według tygodnika "Time" czołowi ekonomiści są obecnie przekonani, że gospodarka kraju po wzroście 8,8 proc. w pierwszym półroczu "ustatkuje się" i w drugim półroczu wzrost będzie mniejszy (około 4-5 procent), ale utrzyma się na tym poziomie przez cały następny rok.

Alan Greenspan, szef doradców ekonomicznych prez. Forda twierdzi, że nie widzi żadnych oznak zbliżania się nowej recesji. Tak on, jak większość ekonomistów, nie spodziewa się wzrostu stopy procentowej przed wyborami 6 listopada.

Charles Schultze, szef doradców ekonomicznych prez. Cartera mówi, że nawet trudno sobie wyobrazić by w okresie kampanii wyborczej stało się coś ważnego w gospodarce kraju, co by miało wpływ na wynik wyborów.

Nawet Walter Heller, szef doradców ekonomicznych prez. Kennedy, przyznaje, że Stany Zjednoczone są najbezpieczniejszą w świecie oazą dla inwestorów.

Wszyscy ekonomiści wyrażają zadowolenie ze zmniejszenia inflacji, która utrzymuje się poniżej 5 procent.

Na jasnym horyzoncie ekonomicznym Stanów Zjednoczonych znajdują się dwie ciemne plamy: duży deficyt budżetowy i ujemny bilans handlowy. Wszyscy zdają sobie sprawę, że w okresie przedwyborczym nie należy spodziewać się zastosowania silnych środków, któ-

rych ideowo, dysponujący znaczną większością w parlamencie i mający mandat od narodu. Peres zdobył się już na pierwszy krok, obcinając \$1 miliard z \$22 miliardowego budżetu. Zamierza podnieść podatki, zamrozić ceny i zawiesić chwilowo automatyczne podwyżki płac wraz ze wzrostem inflacji.

Gdyby Knesset zatwierdził nawet najbardziej niepopularne, bolesne i drastyczne środki zaradcze, Izrael nie jest w stanie wydobyc się z kryzysu o własnych siłach. Zagraniczna pomoc jest pilną koniecznością. Odosobniony Izrael może liczyć tylko na Stany Zjednoczone i silną grupę amerykańskich Żydów.

Peres przybędzie do Washingtonu w ciągu 5-6 tygodni. Ma on zwrócić się do prezydenta Reagana o natychmiastową zapomogę w wysokości \$750 milionów i \$3.3 miliarda w r. 1985. W tym roku pomoc ekonomiczna i militarna Stanów Zjednoczonych dla Izraela wyniesie \$2.6 miliarda.

Polityka zaciskania pasa od której Stany Zjednoczone i banki prywatne uzależniają zwiększenie pomocy dla Izraela, zmusi rząd do wstrzymania budowy nowych osiedli żydowskich na okupowanych terenach arabskich. Peres "zapłaci" jednak koalicji "Likud" za wejście do rządu, przyrzeczeniem budowy pięciu osiedli, zaplanowanych przez Shamira. Budowa tych osiedli będzie kosztowała \$400 milionów.

Stany Zjednoczone od wielu lat naciskały na kolejne rządy Izraela, by wstrzymały budowę osiedli na terenach okupowanych, ponieważ pogłębiają one nienawiść Arabów do Izraelczyków i zwracają Arabów przeciw Ameryce. Budowa osiedli na okupowanych terenach oraz inwazja na Liban zamroziły stosunki izraelsko-egipskie. Tworzona z chrześcijan, друзów i szytów armia ma przejąć służbę bezpieczeństwa od wojsk izraelskich, które za 6 lub 8 miesięcy mają być wycofane z południowego Libanu.

Wykonanie trudnych zadań będzie zależało od tego, czy Peres uzyska zgodę rządu złożonego z socjalistów i skrajnie prawicowych nacjonalistów. Wydaje się to niemożliwe, bo każdy rząd koalicyjny jest słaby, niezdolny do radykalnych pociągnięć. Reformy są konieczne. Odejście, choć w części od socjalizmu, powinno być warunkiem udzielenia Izraelowi pomocy ekonomicznej. Pomoc militarna jest zagadnieniem odrębnym. Bezpieczeństwa Izraela nie można uzależniać od reform ekonomicznych.

Rząd Stanów Zjednoczonych przewidywał nadejście kryzysu finansowego w Izraelu. Prawie rok temu sekret stanu Shultz powołał specjalny komitet z zadaniem dokładnego przestudiowania sytuacji w Izraelu i opracowania poleceń dla rządu Stanów Zjednoczonych. Washington będzie więc dobrze przygotowany na wizytę premiera Peresa.

reby zmniejszyły deficyt budżetowy. Wyniesie on w tym roku około \$175 miliardów, znacznie mniej niż przewidywano kilka miesięcy temu, ale za dużo by "spać spokojnie", mówią ekonomiści. Deficyt będzie mniejszy, ponieważ wzrosły wpływy z podatków.

Drugą plamą jest wzrastający z miesiąca na miesiąc deficyt handlowy, który w tym roku może dojść do \$130 miliardów. "Mocny dolar" sprawia, że ceny amerykańskich produktów na rynkach światowych ciągle wzrastają, gdy ceny obcych produktów importowanych do Stanów Zjednoczonych, spadają, co zachęca Amerykanów do ich kupowania.

Deficyt budżetowy pokrywany pożyczkami na rynku wewnętrznym zmniejszał by poważnie ilość pieniędzy na rynku, a to powodowałoby wzrost stopy procentowej, gdyby nie napływ obcych kapitałów, który w tym roku powinien dojść do \$100 miliardów. Zachęta dla obcych inwestorów są: ustabilizowana sytuacja wewnętrzna w Stanach Zjednoczonych oraz wysoka stopa procentowa.

Normalnie deficyt handlowy wpływał by ujemnie na wartość dolara. Napływ obcych kapitałów, mimo deficytu handlowego, podnosi kurs dolara.

Obydwa ujemne zjawiska, wspomniane wyżej, nie podważają optymizmu ekonomistów. Wszyscy oni są zgodni, że do końca następnego roku gospodarka kraju będzie wykazywała stały wzrost. Wobec tego spadnie również bezrobocie, ale nie dużo poniżej 7 procent.

Dobra sytuacja ekonomiczna jest głównym źródłem optymizmu nie tylko ekonomistów lecz także większości mieszkańców kraju. Zadowoleni wyborcy zwykle głosują na kandydatów partii, która jest u władzy.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Azyl Dla 7-miu Mln. Meksykanów

NOWY DZIENNIK — Przyjmując republikańską nominację na zjeździe w Dallas, prezydent Reagan w pięknych słowach mówił o "złoty drzwiami" jakie Stany Zjednoczone otwary na milionów uchodźców. Wskazał na Statuę Wolności. Jej jarząca się pochodnia oświetlała 17 milionom ludzi drogę do wolności. Na konferencji z przywódcami Polonii w 40 rocznicę Powstania Warszawskiego przedstawiciel rządu zapewniał, że żaden Polak nie będzie deportowany. Jednocześnie Departament Stanu we współpracy z Immigration and Naturalization Service odmawia prawa azylu 80% polskich petentów; ambasada amerykańska w Warszawie odrzuca 50% kandydatów na wyjazd turystyczny do Stanów Zjednoczonych, głównie pragnących odwiedzić swoje rodziny. Dane o ludziach innych narodowości są jeszcze bardziej przygnębiające.

Spoleczność polsko-amerykańska zainteresowana jest jednak przede wszystkim losem Polaków. Nie bez powodu mówi się, że połowa rodzin w Polsce ma swych dalszych lub bliższych krewnych w Ameryce. Mimo upływu czasu i pokoleń związki rodzinne pozostają silne.

A w Chicago, wbrew rozporządzeniu o Deferred Deputare, gwarantującym pobyt i zatrudnienie Polakom, którym stan wojenny i represje stosowane wobec "Solidarności" nie pozwoliły wrócić do Polski, agenci INS jeszcze niedawno brutalnie nachodzili miejsca pracy i przetrzymywali Polaków.

Jak te fakty pogodzić z retoryką prezydenta Reagana, który jest jednocześnie kandydatem na drugą kadencję? Polonia doskonale wie, że po prostu Biały Dom mówi i robi swoje, a Departament Stanu i INS — swoje. Odpowiedzialność za niewłaściwe traktowanie Polaków (i Polonii) ponosi rząd i cała administracja, a nie tylko poszczególne urzędy.

Stwierdzić też musimy, że właśnie podczas rządów republikańskich pojawiła się polityka imigracyjna, wywołująca zastrzeżenia, a interpretacja, kto jest uchodźcą politycznym, a kto nie — budzi niepokój.

Pojawił się nawet slogan, że Ameryka musi odzyskać kontrolę nad swoimi granicami, w których pomieszano siedem milionów nielegalnych emigrantów z Meksyku i Ameryki Łacińskiej z kilkunastoma czy kilkudziesięcioma tysiącami uchodźców politycznymi z Polski oraz z ZSRR.

Do roku 1980, a więc do daty wprowadzenia obowiązującego teraz prawa o uchodźcach (Refugee Act 1980) prośby ludzi o azyl z Europy wschodniej były automatycznie aprobowane. Teraz administracja republikańska domaga się, aby ubiegający się o azyl udowodnił, że jest personalnie zagrożony represjami wskutek swojej działalności.

"Ogólne warunki w kraju pochodzenia, bleda czy cywilne rozruchy nie stanowią już podstawy na otrzymanie azylu". Tylko osobiste zagrożenie.

W tej sytuacji nasuwają się dwa wnioski:

Pierwsze, że należy powrócić do poprzedniej interpretacji — iż uchodźcą politycznym jest osoba starająca się wyjechać spod władzy represyjnego reżimu. Sowiety nadal pozostają gigantycznym 8.5 miliona mil kwadratowych liczącym archipelagiem Gułagu. Przyznanie w ubiegłym roku tylko 18% uchodźców sowieckich prawa azylu w USA jest absurdem. W Polsce pod Jaruzelskim każdy przejaw wolnej myśli powoduje represje, mimo że wypuszczono ostatnio 650 oficjalnych więźniów politycznych.

Wprowadzone ostatnio ustawy, ograniczające swobody obywatelskie, zawiesiły permanentnie wiszącą groźbę nad każdym Polakiem, który podjąłby działanie uznane przez system za "antypaństwowe" i "antysocjalistyczne", cokolwiek te dwa określenia oznaczają.

Przyznanie więc azylu zaledwie 23% Polakom, którzy złożyli podanie o azyl w ubiegłym roku, podważa znaczenie słów prezydenta o "złoty wrotach" do Ameryki.

I drugi wniosek, że próby "odzyskania kontroli nad własnymi granicami" wobec napływu 7 lub więcej milionów nielegalnych emigrantów z Meksyku nie można wrzucać do tego

Alina Grabowska

Rodzina w Czterdziestolecu

Mówiąc o bilansie czterdziestu lat rządów partii nie sposób pominąć tego niebywałego w dziejach zjawiska, jakim była odporność Polaków, polskiej rodziny, na sowietywizację i skomunizowanie. Te słowa nie stanowią rozgrzeszenia danego hurtem. Choć za zbrodnie Urzędu Bezpieczeństwa obwinia się narzucony system — ale te zbrodnie popełniali konkretni ludzie. Nie brakowało w latach stalinowskich "ideologów" gotowych śledzić i natychmiast karać! ewentualne odchylenia od linii, nie brakowało publicystów i pisarzy, gotowych opiewać raj panujący w pierwszym kraju zwycięskiego proletariatu, nie brakowało pseudonaukowych wykładów materializmu dialektycznego.

Nie brakowało ani kontrolerów, ani siewaczy, ani specjalistów od prania mózgow. Nie doszło u nas do pokazowych procesów w rodzaju rosyjskich, czeskich czy węgierskich — ale jak obliczyć dokładnie liczbę więzionych w latach pięćdziesiąt-pięćdziesiąt pięć bez aktu oskarżenia, bez sądu i bez wyroku?

Ilu ludzi straciło zdrowie, ilu straciło życie? Ilu straciło rodziny?

Ktoś wykonywał te rozkazy, ktoś ich wiewił i przesłuchiwał nocami. A także: ktoś kłamał myślom i ktoś kłamał słowem. Nie zawsze byli to tylko przybysze ze Wschodu, członkowie obcej armii, członkowie obcej partii. Wielu było Polaków.

Do historii czterdziestolecia należy nie tylko ich wina, ale i też ich skrusza. A wielu z nich ma dziś za sobą najpiękniejsze karty służby społecznej. Pismo Święte powiada, że więcej jest nieraz radości z jednego nawróconego grzesznika, niżli z wielu sprawiedliwych. Niemniej jednak, trzeba zawsze pamiętać o proporcjach. Chodzi o to, że i w pierwszych latach powojennych i w latach terroru stalinowskiego i w latach politycznego regresu popaździernikowego, w latach antyinteligentkich i antysemickich ekscesów Gomułki w latach antyrobotniczych represji Gierka, w chwilach gdy rozdziano okowy i w czasach kiedy partia zbierała się do ostatecznej rozprawy z narodem — zawsze miała wprawdzie do dyspozycji strażników więziennych i przekupnych publicystów — ale zawsze też zalały ją się przed przeskądą dla niej nie do przebycia — jaką stanowiła rodzina, wychowanie w rodzinie, wpajanie młodemu pokoleniu orkestralnych zasad moralnych.

W najczarniejszych momentach historii powojennej były w Polsce miliony rodzin, których członkowie nie zapisali się ani do ZMP, ani do partii, ani do UB, ani do milicji. Oczywiście musieli oni żyć w tym miej-

"Mesjasz" Wolnego Rynku

"Time" zajmuje się interesującą sylwetką znanego na skalę światową ekonomisty, Friedricha A. von Hayka. 85-letni uczonego pochodzenia austriackiego uzyskał w 1974 roku nagrodę Nobla, a teorie jego znalazły się w centrum uwagi świata naukowego.

Hayek jest zdania, że ekonomiści potrafili jedynie dostrzec i opisać ogólne wzorce zjawisk rynkowych, nie są jednak w stanie dokładnie przewidzieć kierunku gospodarki.

Jako profesor w London School of Economics, a później University of Chicago, Hayek polemizował z innymi naukowcami, którzy uważali, że dysponują dostateczną ilością informacji, by przewidzieć i kierować gospodarką.

Zwolennik teorii Adama Smitha, przekonywał on rządy, by nie ingerowały w sprawy "niewidzialnych i nie-

Myśl

Jeżeli ktoś nie rozumie siebie, nie może zrozumieć innych.

Anne Morrow Lindbergh

samego kotła i mieszać z problemem niewielkiej grupy uchodźców politycznych spod komunizmu. Rząd amerykański doskonale wie, że w ubiegłym roku o azyl w USA poprosiło zaledwie siedmiu Meksykanów.

Okres przedwyborczy daje okazję, aby sprawę Polaków uregulować. Prezydent może tego dokonać rozporządzeniem administracyjnym — stosując wobec Polaków "amnestię", podobnie jak to uczynił wobec 100.000 Kubańczyków.

scu kuli ziemskiej i w takich warunkach, jakie istnieją — ale nigdy nie przekroczyli pewnej granicy, za którą kończy się przyzwoitość i zaczyna się świństwo polityczno-policyjne, uprawiane na koszt innych członków tej samej społeczności. Są to wybory, przed którymi stawia ludzi system totalitarny, wszystkie dyktatury. Cóż bowiem oznacza w kraju demokratycznym wychowanie dziecka na przyzwoitego człowieka? Oznacza to na przykład, że rodzice dbają, by syn nie popadł w konflikt z prawem, nie kradł, nie zaniedbywał się w nauce, nie używał narkotyków, nie wykołoił się.

Barzo często te działania wychowawcze nie przynoszą oczekiwanych rezultatów — ale to już zupełnie inna sprawa. Natomiast nie ma obawy, że wszechobecna władza państwowa zmonopolizuje umysły młodych ludzi i że zdemoralizuje ich postawy życiowe. Taka obawa jest natomiast w Polsce. Towarzyszy społeczeństwu przez całe czterdziestolecie, i być może, w ostatecznym rachunku chodzi tylko o to, do jakiego stopnia uda się uchronić kolejne pokolenia przed przekroczeniem owej niewidocznej, niebezpiecznej granicy, tego proggu, po którym już wyszko jedno, czy wyciąga się palęk — czy wyciąga się pióro.

Dla wspólnoty wiernych jest jasne, że polskie rodziny przez czterdziest lat oparty się naprowi sowietywizacji dzięki sile Kościoła. Niewierzacy przypisują to naszej historii, naszym doświadczeniom, naszej tradycji i temu, co się określa jako "charakter narodowy" — może taki nieznosnie uparty, a może także taki niezłomny... Oby nim pozostał — bo jest coraz trudniej dotrzymywać kroku w walce o podstawowe zasady przyzwoitości człowieka. Jeśli myśli się o zabójcach Stanisława Pyjasa, Jana Zbroźny, Grzegorza Przemyska, Piotra Bartoszcze — trudno nie myśleć o rodzinach, z których wyszli. Co im wpajano? Jakiej nienawiści uczono? A może mówiono, że dobro władzy ludowej wymaga popełnienia zbrodni? A może przeciwnie — że własne dobro, własna kariera wymaga popełnienia zbrodni? Albo — że to bez znaczenia, że to obojętne, że lepiej się nie zastanawiać, bo i tak niczego nie można tu zmienić...

Były i są w Polsce nadal takie domy, tacy rodzice, takie żony, dzieci. Ale dla siły oporu, w jakim Polacy przetrwali mimo czterdziestu lat komunizmu, decydujące znaczenie miały tylko te miliony rodzin, które uczyły młode pokolenia, że człowiek przyzwyczajony nie sprzedaje się władzy — nie przerywa na rozkaz i szanuje życie innego człowieka.

Na Antenie

uchwytnych" zjawisk gospodarczych. Powinno one raczej zajmować się ochroną prawną społeczeństwa przed nadużyciami ze strony biznesu i państwa.

Szeroki rozgłos zdobyła jego książka "The Road to Serfdom" wydana w 1944 roku. Był to atak na zasady planowania gospodarczego i socjalizmu.

W latach 60-tych, gdy ekonomiści byli zdania, że są w stanie umiejętnie regulować sprawę wzrostu gospodarczego i zatrudnienia, teorie Hayka zostały odrzucone jako ekscentryczne. Gdy jednak zastój gospodarczy opanał w latach 1970-ych kraje Zachodu, Hayek stał się "Mesjaszem" dla wciąż rosnącej rzeszy konserwatywnych ekonomistów.

Propagowana przez Hayka filozofia wolnego rynku wywarła wpływ na politykę obecnych rządów USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec Zachodnich. Hayek został zaproszony przez Margaret Thatcher do Pałacu Buckingham, gdzie dostał nagrodę za "wkład w nauki ekonomiczne".

Gdy Ronald Reagan złożył wizytę w Londynie w 1982 roku, Thatcher przedstawiła mu Hayka. Prezydent powiedział, że zapoznał się z jedną z książek Hayka i "dowiedział się wiele pożytecznych rzeczy".

Hayek jest jednak zaniepokojony niektórymi wynikami polityki gospodarczej Reagana. Mówi on: "Jestem nieco zaalarmowany długami rządu amerykańskiego".

Friedrich Hayek jest obecnie profesorem emerytowanym Uniwersytetu w Freiburgu w Niemczech Zachodnich.



**DZIAŁ
KOBIET**

Słońce a Zdrowie

—Jaki jest wpływ "zjawisk niebieskich" na organizm człowieka? Co lekarze muszą wiedzieć o zachodzących zmianach?

— Już w starożytności ludzie dostrzegali związek między kłękami żywiołowymi na Ziemi, wybuchami epidemii i "zjawiskami niebieskimi". Na początku XX wieku uczonego Aleksandra Czyżewskiego (twórcę nowej nauki — heliobiologii) przedstawiają daty występujących przez stulecia kłęk żywiołowych z okresami aktywności słonecznej, dostrzegł całkowitą ich zbieżność.

Obserwacje Czyżewskiego potwierdziły liczne eksperymenty przeprowadzone przez naukowców w wielu krajach. Szczególnie ciekawe osiągnięcia mieli: włoski lekarz Piccardi i japoński hematolog M. Takata. Studiując przez prawie dwadzieścia lat osiadanie białek osocza krwi (albuminów), Maki Takata ustalił, że krew zdrowego człowieka ulega różnym zmianom, zależnym od wewnętrznego stanu organizmu, a także od rytmów słonecznych.

Badania Czyżewskiego i innych naukowców wykazały także, że aktywność Słońca wpływa na wzrost i choroby roślin, rozmnażanie się zwierząt i połowy ryb, wahania poziomu wody w kwi i zmiany wagi u niemowląt, częstotliwość nieszczęśliwych wypadków i zapadania na choroby zakaźne, narodziny i zgony...

— Przewyższyła do "ciągłej obecności" światła i ciepła słonecznego. Widać jednak, że nie jest ona "ciągła".

— Gdybyśmy chcieli oceniać działanie Słońca tylko na podstawie promieni świetlnych i termicznych, to nabralibyśmy przekonania, że Słońce jest gwiazdą o ustalonej strukturze. A przecież intensywność promieniowania słonecznego jest zmienna. Obecnie wiemy już o prawie 30 zjawiskach zachodzących na słońcu. Są to: wybuchy, pochodnie fotosferyczne, perturbacje, wiatr słoneczny, plamy...

Procesy tam zachodzące są cykliczne. Istnieją okresy maksimum słonecznego (wzmózonej radiacji) i minimum (obniżonej radiacji). Najkrótszy cykl słoneczny wynosi 11 lat. Przez kilka ostatnich lat największa

Depresja

Jeszcze do niedawna trwał spór o to, czy depresja jest chorobą uwarunkowaną wpływem otoczenia, czy też można wyjaśnić ją fizjologią mózgu. Obecnie większość naukowców upatruje przyczyn tej choroby (na którą w krajach wysoko rozwiniętych cierpi co 10 człowiek) przede wszystkim we współdziałaniu różnych czynników — i tych, które występują w otoczeniu, i tych, które mieszczą się w człowieku.

Szczególnie często przyczyną depresji bywają tzw. wydarzenia życiowe, np. śmierć bliskiej osoby, lub psychiczne obciążenia.

Ale oczywiście istnieją także wrodzone predyspozycje — stwierdzono je u 80 proc. badanych bliźniąt. W każdym jednak przypadku komponent dziedziczny powiązany jest z wpływami środowiskowymi. I w każdym niemal przypadku reakcja człowieka na określone wydarzenia zależy od jego psychicznego nastawienia.

Dojrzała psychicznie jednostka jest bowiem swoistym filtrem, przez który mogą, ale nie muszą przechodzić negatywne dla jej zdrowia czynniki. A to znaczy że w dużym stopniu sami decydujemy o swym stanie psychicznym.

Kobiety

Bardziej Przesądne

Amerykańskie czasopismo "Psychology Today Magazine" przeprowadziło ankietę wśród czytelników, zasięgając ich opinii na temat astrologii oraz różnych trudno wytłumaczalnych zjawisk jak UFO czy praktyki spirytystyczne. Okazało się, że ponad 50 proc. ankietowanych wierzy, iż mają one całkiem racjonalne podłoże.

Wśród nich przeważają zdecydowanie kobiety. Na przykład aż 43 proc. spośród nich uważa, że los człowieka zapisany jest w układach gwiazdnych. Mężczyźni są tu bardziej wstrzeźliwi: zaledwie 24 proc. daje wiarę przepowiedniom astrologicznym. Słaba pleć jest również na znacznie większym stopniu uczulona na różne zjawiska nadprzyrodzone. Tylko 10 proc. respondentów w ogóle nie wierzy w życie pozaziemskie.

aktywność odnotowano w roku 1980.

Kolejna wzmózona aktywność wystąpi w roku 1990, a w roku 1985 oczekiwany jest okres "spokoju".

— Jak okresy wzmózonej aktywności słonecznej wpływają na nasze zdrowie?

— Z danych statystycznych wynika, że śmiertelność w tym czasie wzrasta 1,5—2-krotnie; zaostrzają się stany chorobowe u ludzi z wadami serca, astmą oskrzelową i niewydolnością krążenia; wzrasta liczba wypadków drogowych, nieszczęśliwych wypadków w pracy.

Jest to spowodowane naruszeniem równowagi układu nerwowego człowieka. Ludzie zdrowi mogą nie dostrzegać tych zmian, chociaż i u nich mogą wystąpić różne dolegliwości.

Reakcja na zmiany zachodzące w polu magnetycznym zależy od możliwości adaptacyjnych organizmu. Prawdopodobnie zdolność ta kształtuje się jeszcze w łonie matki i zależy od tego, w jakim okresie cyklu słonecznego przebiega ciąża. Widocznie zależy również od indywidualnych rytmów biologicznych człowieka. Trzeba na to zwrócić szczególną uwagę.

Gdyby w okresie wzmózonej aktywności słonecznej ludzie o słabej zdolności adaptacyjnej w produkcji znoju w transporcie zostali zastąpieni przez innych pracowników, z pewnością nieszczęśliwych wypadków byłoby zdecydowanie mniej.

— Czy można w jakiś sposób pomóc ludziom cierpiącym w okresie wybuchów i burz magnetycznych?

— Oczywiście. Naukowcy udowodnili, że człowiek ma punkty bioaktywne — swego rodzaju "odbiorniki" wahań magnetycznych. Są to te same punkty, które nakława się podczas akupunktury. Gdy przyłożą się do nich namagnesowane z jednej strony płytki metalowe, to ciśnienie u ludzi chorych na nadciśnienie obniża się bez pomocy lekarstw. Płytki te mają kilka biegunów, które kumulują fale magnetyczne i nakierowują je na jeden punkt. Następuje wtedy swego rodzaju ukłucie, tyle że magnetyczne.

Na temat punktów nakłuwania, czyli "odbiorników" sygnałów magnetycznych, toczą się spory. Natomiast wszyscy są zgodni, że reakcje heliometeopacyjne mogą być regulowane. Zarówno ludzie zdrowi, jak i chorzy, w dni wzmózonej aktywności "zjawisk niebieskich" muszą przestrzegać reguł prawidłowego żywienia i wypoczynku.

Lekarze muszą być przygotowani na udzielanie natychmiastowej pomocy ludziom, u których, naturalne rezerwy ochronne organizmu zostały wyczerpane. Bardzo przydatne są tu prognozy układane przez "Służbę Słońca".

Chirurdzy wiedzą już, że w okresie wzmózonej aktywności Słońca nie należy przeprowadzać operacji, gdyż w tym czasie zwiększa się ryzyko wystąpienia powikłań. W krytycznych dniach służba drogowa ze szczególną uwagą kontroluje ruch drogowy, w zakładach pracy podejmuje się działania zapobiegające nieszczęśliwym wypadkom.

Szczęśliwa Czterdziestka

Powszechnie uważa się, że przekroczenie 40 roku życia to koniec z uciechami, ambicjami, a tym samym czas na przygotowanie się do stateczności, która cechuje ludzi starych. Na ogół z ukończeniem 40 roku życia ludzie tracą dobre samopoczucie i oddają się coraz częściej zadumie, refleksji i przygnębieniu.

A tymczasem francuscy psycholodzy, którzy przeprowadzili ankietę wśród wybranych osób w wieku 40 do 65 lat — na temat: "w jakim wieku byłeś najszczęśliwszy" — doszli do następujących ustaleń:

- 46 proc. zapytanych (w tym niewiele 50-latków) — zapewniło, że właśnie teraz czują się szczęśliwsi niż w wieku 25 lat. Ich uzasadnienie:
 - obecnie są filozoficznie nastawieni do życia
 - uczestniczą w pełni w jego możliwościach
 - najgorsze mają już za sobą
 - mają ustaloną pozycję w swoim środowisku
 - miłość nie dała im oczekiwanego szczęścia, więc mogą się bez niej obejść
 - są pogodni i zadowoleni z tego, co osiągnęli.
- Czy aby na pewno?...

W 1955 r., w Sali Filharmonii Łódzkiej, publiczność w skupieniu i z zachwytem słuchała koncertu Artura Rubinsteina. W tej samej sali, rok później, miał miejsce koncert studencki, popis uczniów ze Szkoły Muzycznej, w którym brał udział 9-letni Paweł Chęciński. Jeszcze wtedy nie dorównywał wybitnemu wykonawcy muzyki Chopina — Rubinsteinowi, ale już wzbudził duże zainteresowanie i jednocześnie podziw dla swojego talentu.

Paweł odznaczał się od najmłodszych lat doskonałym słuchem i chęcią do śpiewu. "Jaki śliczny uśmiech ma ten miły chłopiec i jak ładnie śpiewa", mówiono o nim w domu, w szkole i wśród znajomych. "Ale też nie usiedzi na jednym miejscu ani minuty, straszliwie ruchliwe dziecko", skarżyli się czasem PP. Chęcińscy. Było jednak coś, co potrafiło małego Pawła przykuć do jednego miejsca: gra na fortepianie. Wtedy mógł siedzieć spokojnie godzinami i tylko słuchać. Zapytali więc pewnego dnia swego sześciolatniego synka rodzice: "A może ty chciałbyś uczyć się grać na fortepianie?" Na zdecydowaną i szybką odpowiedź chłopca: "O, tak", uśmiech zadowolenia pojawił się na twarzy ojca, wszak sam był bardzo muzykalny i często chodził na koncerty. Co niektórzy wiedzieli nawet, że kiedyś marzył o tym, aby zostać dyrygentem. Nawiasem mówiąc, został lekarzem i ożenił się z lekarką, a kto potem "dyrygował", to zostawiam domyślnie czytelnikom. Mały Paweł nie tylko chciał się uczyć gry na fortepianie, mały Paweł ze stanowczością przekraczającą jego wiek, postanowił zostać bardzo dobrym pianistą.

Uczył się doskonale, najpierw w Szkole Muzycznej w Łodzi, u takich nauczycieli jak Władysław Masewicz i Zygmunt Jeśman. I już wtedy, jako 9-letni chłopiec miał swój debiut na popisie uczniowskim, a jako 13-letni koncert z orkiestrą. Koncert nadawany przez telewizję.

Po Łodzi była Warszawa. Młody Paweł Chęciński kształcił się w Wyższej Szkole Muzycznej, pod kierunkiem Ryszarda Baksta, Laureata Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina w 1949 r. i pod kierunkiem jednego z najslawniejszych pedagogów, wieloletniego profesora i rektora Wyższych Szkół Muzycznych, prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Prof. Drzewiecki był stałym członkiem jury Konkursów im. F. Chopina. To on był wychowawcą tak wybitnych pianistek jak Halina Czerna Stefaska — Laureatka I Nagrody w Konkursie Chopinowskim w r. 1949 i tak wybitnych pianistów jak Adam Harasiewicz — Laureat I Nagrody w 1955 r.

Nie zrobił zawodu panu prof. Drzewieckiemu jeden z jego ostatnich studentów — Paweł Chęciński. Na VIII Konkursie Paweł otrzymał Nagrodę Specjalną. Prof. Drzewiecki w r. 1971

LEGAL NOTICE
Notice is hereby given, pursuant to "An Act in relation to the use of an Assumed Name in the conduct or transaction of Business in the State," as amended, that a certification was filed by the undersigned with the County Clerk of Cook County, File No. K 91983 on the 7th day of September 1984.

Under the Assumed Name of Father and Son Construction, with the place of business located at 4835 S. Kedvale, Chicago, the true name and residence address of owner is: Marek Nowak, 4835 S. Kedvale, Chicago, IL 60632.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz... my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Lyczliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Usuwaniu Ciąży

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER

**SPECJALISTYCZNA
OPIEKA ZDROWOTNA
DLA KOBIET
ORAZ ZABIEGI
GINEKOLOGICZNE**

- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszyt Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
**DZWONIĄC W JEZYKU POLSKIM
PYTAĆ O P. HALINE**

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Pol.

**Paweł Chęciński
i Jego Fortepian**

podpisał panu Pawłowi list rekomendacyjny do Juilliard School w Nowym Yorku, w celu umożliwienia mu otrzymania stypendium Fundacji Fulbrighta i w kilka godzin później zmarł.

Paweł utwierdził się w swoim postanowieniu zostania wybitnym wykonawcą gry fortepianowej, nie tylko w salach koncertowych, ale i w roli pedagoga. Pięcioletnie studia w Juilliard School uwieńczyły zostały uzyskaniem stopnia doktora w zakresie wykonawstwa pianistycznego w r. 1976.

Występy na koncertach publicznych, zapoczątkowane jeszcze w Polsce, a pomnożone w czasie studiów w U.S.A., podróże do takich krajów jak Anglia, Czechosłowacja, Francja, Kanada, Związek Sowiecki, Brazylia, Hongkong, Filipiny i wykonywane tam koncerty, zyskiwały, bądź co bądź, jeszcze wciąż młodemu artyście, coraz większy rozgłos w świecie. Pan Paweł lubi podróżować, a dzięki temu, że w tyłu krajach grał, poznał mnóstwo ludzi, jak sam powiedział, o różnych stylach życia. "Muzyka jest między narodowym językiem i możliwą komunikacją z ludźmi daje prawdziwą satysfakcję."

"W którym kraju publiczność przypada Panu najbardziej do serca?" — zapytałam: "Bardzo lubię grać dla publiczności brazylijskiej", odpowiedział pan Paweł. "Bardzo żywo i bardzo entuzjastycznie reagują, jak im się coś podoba, ale i nie ukrywają niezadowolenia, jeżeli im się coś nie podoba. Uwielbiają Chopina, na co dowodem może być chociażby to, że jeden z najpiękniejszych pomników Chopina, jest właśnie w Rio De Janeiro. Mają Chopina tylko jedno za złe," dodaje ze śmiechem p. Paweł, "a mianowicie to, że Chopin nie był Brazylijczykiem."

"A kto jest ulubionym kompozytorem Pawła Chęcińskiego i czyje utwory lubi najbardziej grać? Odpowiedź pada bezgranicznie szczerza: "Po prostu nie gram tych, którzy mi się nie podobają. Ten kompozytor, którego w danym momencie gram jest tym ulubionym." Dr Chęciński nie zgadza się z twierdzeniem pianisty XIX wieku, Constantinem Von Sternberg (studiował z Lisztem), "że tylko Polak może zagrać Chopina." "Publiczność lubi stwierdzać, przylepiać jakby etykietkę," kontynuował p. Paweł, "i na przykład w Niemczech określono mnie jako specjalistę od Bethovena, w Australii od Bacha, w Brazylii od Chopina i Rachmaninowa."

Może Brazylijczycy wyciągnęli taki wniosek dlatego, że właśnie tam, p. Paweł grał jednego wieczoru dwa długie koncerty Rachmaninowa i Chopina. "Na ogół, pianiści grają jeden długi koncert, albo dwa krótkie," wyjaśnia p. Paweł. Rubinstein pozwał sobie czasem na dwa długie koncerty, P. Paweł ma za sobą dwa podobne wieczory. Ten drugi wieczór był w Manilli, na Filipinach, kiedy to zagrał dwa koncerty Chopina i Chaczaturiana.

Czy Dr Chęciński lubi muzykę awangardową? "Wszystko zależy od tego, jaki to jest utwór," odpowiada p. Paweł. Są utwory dobre i złe. Te, które są dobre i mi odpowiadają, gram i nie uciekam od tego. Niemniej, na pewno nie wszystko mi się podoba.

Który z wybitnych pianistów miał największy wpływ na grę p. Pawła? Światosław Richter i Claudio Arrau — jeden i drugi dysponuje niezwykle szerokim i różnorodnym repertuarem, "obaj, jak mówi p. Paweł,

znani są z tego, że grali utwory wielu kompozytorów. Richtera zna ze sceny i z płyt. Pod kierunkiem prof. Arrau uczył się.

Czy Paweł Chęciński tworzy sam utwory fortepianowe? "Nie; były małe prace twórcze w czasie studiów i nawet podobaly się nauczycielom, ale sam artysta uważa, że jego właściwą drogą życiową jest praca wirtuoza i pedagoga."

Poświęcenie się pracy dydaktycznej nie koliduje z daniem p. Pawła z dawaniem koncertów, "jeżeli jest dobrze zorganizowane czasowo." Jako Associate Professor of Music i Artist-in-residence, w Chicago Musical College przy Roosevelt University, dr Chęciński ma 12 godzin lekcyjnych tygodniowo. W praktyce wymaga to więcej czasu, bo jeśli trzeba rozwiązać jakiś problem i wyjaśnić sprawę, p. Paweł nie przerywa lekcji, zanim nie doprowadzi sprawy do końca.

Miał szczęście do doskonałych nauczycieli i pragnie swoją wiedzę przekazać studentom. Rozwiązanie jakiegoś problemu w czasie lekcji pomaga mu w jego własnych koncertach, a koncerty w pracy pedagogicznej. Lubi uczyć, a kiedy ćwiczy? Najczęściej w nocy, łatwiej się skupić w ciszy i pracuje cztery razy szybciej, jak nie ma tła dźwiękowego, czasami ćwiczy 12 godzin na dobę.

Przed koncertem w Brazylii ćwiczył dokładnie dwa razy dziennie po sześć godzin, z przerwami na pływanie. "W miarę lat, zresztą," dodaje p. Paweł, ćwiczenie nie ogranicza się do spędzenia czasu przy fortepianie. Coraz więcej ćwiczę bez fortepianu, czysto umysłowo. Potrafię powtarzać utwory, których się kiedyś uczyłem, czy uczyć się nowych, czy też pracować nad interpretacją w czasie lotu samolotem, jazdy autobusem, podczas spaceru czy nawet przy golieniu się. "Czasem," dodaje, "pracuję bardzo intensywnie wtedy, gdy obserwuję z boku, wydaje się, że ja nic nie robię. Cały program koncertu, jaki miałem w Adelaide, w Australii, opracowałem na plaży, a lecąc do Tajwanu, dodatkowy program na koncert, jaki miałem przez dwa wieczory pod rząd, przygotowałem w samolocie."

"W momencie grania utworu próbuję w jakimś sensie dotrzeć do pewnego zidentyfikowania myśli, próbuję odgadnąć dlaczego kompozytor napisał to — co napisał i co się za tym kryje? Wszystko co mogło spowodować powstanie takiego utworu i co przy napisaniu chciał przekazać? W czasie opracowywania interpretacji, próba odgadnięcia i wnikięcia w to, co kompozytor napisał," wyznaje p. Paweł, "powie mi więcej niż sam życiorys tego kompozytora."

Na moje pytanie, jak po tych prawie 13-u latach pobytu w USA — p. Chęciński ocenia stopień przygotowania muzycznego wśród młodzieży amerykańskiej, p. Paweł stwierdza, że jest chyba za mało szkół przygotowujących studentów na etapie niższym, do studiów wyższych. Ten ostatni etap jest o wiele lepiej rozbudowany; jest o wiele więcej szkół na poziomie wyższym, a o wiele za mało tych, które do tego przygotowują.

W większości problem ten jest rozwiązany przez uczenie prywatne i to może być fenomenalne, ale może być mniej dobre. Młody student ma opoanowaną grę na fortepianie, a nie ma przygotowania w zakresie innych przedmiotów, takich jak kształcenie słuchu, harmonii, które powinny poprzedzać samą naukę gry fortepianowej.

Wśród swoich studentów miał Dr Chęciński takich, którzy uczyli się i grali dwanaście lat, nie mając kształconego słuchu. Nie ma t. zw. "balansu," możnaby powiedzieć. Są szkoły, które to robią, ale jest ich ciągle za mało. Powoli się to rozwija, głównie na zasadzie Pre-College przy uniwersytetach.

Jaką radę dałby nasz artysta i pedagog studentom pragnącym poświęcić się poważnie muzyce? "Znaleźć dobrego nauczyciela," pada odpowiedź, "znalezienie możliwości studiów tych pozostałych dziedzin."

Czy Pan nie sądzi, zapytałam, że ta cała masa nagrań, płyt, kaset, nie ogranicza w jakimś stopniu u młodszych chęci uczenia się gry i słuchania koncertów w salach koncertowych? "To nie jest proste pytanie," skonstratował p. Dr Chęciński. "Przypuszczam, że z jednej strony pomaga, o wiele łatwiej jest w tej chwili poznać niektóre utwory, nie potrzeba daleko jechać, żeby usłyszeć wiele dzieł, dany utwór, styl wykonawstwa. Wiele dzieł muzycznych jest o wiele łatwiej osiągalnych, ale za to dla młodego pianisty jest trudniejsza droga na t. zw. rynek. Jest bardzo trudna droga przebicia się."

Czy ma Pan swój ulubiony fortepian? "Lubię hamburskie Stainway," usłyszałam w odpowiedzi, "ale każdy DOBRY fortepian jest ulubiony."

A co usłyszymy na Koncercie 23-go września b.r., o 3-iej po południu w Auditorium Theatre, w jednej z najładniejszych i o doskonałej akustyce, sal świata?

W programie Koncertu będą Wariacje Haydna, Gaspard de la nuit — Ravel, Cztery Mazurki — Szymanowskiego, Sonata kompozytora argentyńskiego — Alberto Ginastera, Trzy Mazurki Chopina i Cykl Dwunastu Etiud Chopina.

Powtórny za Sewerynem Kaplińskim wyjątek jego wiersza:

"Chopinie! Tyś nieznaną śmiertelnym potęgą
Podszuchał śpiewy niebios, archaniołów chóry;
Tyś się zbrała z serc naszych tajemniczą księgą
Tyś z niej wyczytała skryte tajniki natury...

Usiądźmy wygodnie w Sali Auditorium Theatre i... posłuchajmy Koncertu w wykonaniu dr Pawła Chęcińskiego.

**ZOFIA SZYMANSKI
POLSKI KLUB ARTYSTYCZNY
W CHICAGO**

Bilety do nabycia w następujących miejscach:
ROOSEVELT UNIVERSITY (Michigan Ave., Lobby) 430 South Michigan;
COPERNICUS FOUNDATION, 5216 N. Lawrence;
POLONIA BOOK STORE 2886 N. Milwaukee Ave.;
ADAM TOMASZKIEWICZ, 5646 - 35th Street, CICERO.

W NIEDZIELĘ 23 września b.r. w kasie Auditorium Theatre, Congress at Wabash.

Rocznice A. K.

Przypadające w roku bieżącym rocznice 45-cio Polski Podziemnej i 40-lecie Powstania Warszawskiego, zostaną uczczone w dniu 23 września uroczystą Mszą św., odprawioną przez ks. bp. A. Abramowicza, w kościele św. Jacka (3636 W. Wolfram Ave.), o godz. 9:30 rano.

Tego samego dnia o godz. 4:30 po poł., w salach Przybyło House of the White Eagle (6845 N. Milwaukee Ave.), odbędzie się rocznicowy program.

Mistrzem ceremonii będzie znany artysta teatralny i śpiewak operowy, b. żołnierz A.K. Zygmunt Kossakowski.

Głównym mówcą — prof. dr Piotr Dembowski z Uniwersytetu Chicago, b. żołnierz A.K. z Bat. "Baszta".
Program artystyczny w opracowaniu znakomitego Ref-Rena z udziałem Stefana Wickia.

Prosimy dzwonić po rezerwyce stolików pod nr 725-1569 lub 248-7344. Organizacje kombatanckie prosimy o wystawienie sztandarów w kościele św. Jacka, zbiórka sztandarów o godz. 9:15. **Komitet Rocznic A.K.**

Posiedzenia Stow. Par. Wietrzychowice

Posiedzenie Stowarzyszenia Parafii Wietrzychowice odbędzie się w niedzielę, 23 września o godz. 3 po poł. w sali SWAP Plac. 90 przy 6005 W. Irving Park Rd.

Ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia, prosimy wszystkich o przybycie. Otrzymałmy z Polski list i filmy od ks. proboszcza i komitetu.
**Z. Tokarski — prezes
F. Kędziora — sekr. prot.**

Głosujący Decydują o Losie Ameryki

ŚLAWNY UZDROWICIEL

W najbliższym numerze „Panoramy” piszemy o rewelacyjnych uzdrowieniach i poprawie zdrowia wielu uczestników spotkań z Franciszkiem Fellmannem. Można mu zaufać, jeśli zaufa mu nawet p. Nardelli. Na zdjęciu: p. Fellmann (z lewej) i p. Nardelli (z prawej).

Najbliższe zbiorowe spotkania odbędą się 20, 21, 22 września o godz. 6.00 wiecz. na sali SWAP 6005 W. Irving Park Rd. Tam też można kupić kartę wstępu, która kosztuje \$5.00 z kuponem „Panorama”, bez kuponu — \$6.00

Karty wstępu można zamawiać w: Piast Travel Service, 3403 N. Pulaski Rd., tel. (312)463-2665 (czynny całą dobę)
Gloria Gift Shop, 2862 N. Milwaukee Ave., tel. 342-4053
23 września o godz. 5.00 wiecz. odbędzie się spotkanie w Domu Podhalan, 4808 S. Archer. Sprzedaż kart wstępu



w H & K Deli 4855 S. Ashland Ave., tel. 254-6747 i Krakus Deli 5754 S. Pulaski, tel. 735-1959 oraz w Domu Podhalan przed spotkaniem.
Informacja u dzielnicy red. „Panoramy”, tel. 685-0406

Z Bocznej Trybuny Sportowej
Pisze Zygmunt P. Bobin

ZABAWA SPORTOWA W KLUBIE "EAGLES"

Z okazji rozpoczęcia drugiej połowy sezonu piłkarskiego klub sportowy Eagles organizuje zabawę taneczną, 22 września we własnym lokalu klubowym, 3519 W. Fullerton Ave. Do tańca gra doskonała orkiestra "Happy Quartet". Początek o godz. 8:30 wieczorem.

Po rezerwacji uprasza się telefonować do klubu na tel. 252-9551 po godz. 6-jej wieczorem. Prosimy o wcześniejsze rezerwowanie stolików.

W niedzielę, Eagles rozegra mecz ze Schwaben na boisku Buffalo Grove (gra rezerwa i pierwsza drużyna) o godz. 1 po poł. Po informacji w sprawie meczów należy dzwonić do klubu Eagles na tel. 252-9551.

KALENDARZYK WISLY

W niedzielę, dnia 23 września w Triton College: Wisła - Maroons o godz. 12:45 oraz Apollo - Croatan o godz. 2:30. Wstęp na oba mecze 3 dol.

W sobotę, dnia 22 września w klasie "Over-30" Wisła Las Polillas w Maywood Park o godz. 5-jej po poł. Adres: Maywood Park Forest Preserve, North Ave. at First Ave. w Maywood Park.

Pomoc Domowa

CLEANING LADY
9 A.M. to 5 P.M. 1 or 2 Days a Week. Must have own transportation. Division & Thatcher - River Forest 366-9103

GOSPODYNIA z zamieszkaniem, od poniedziałku do piątku, północno-zachodnie przedmieście. Musi lubić zwierzęta. Nieco angielskiego pomocne. 982-9500, pytać o pana Alvin.

NEED
Mature live-in Housekeeper companion for 94 yr. old man. Room, board + salary. Some English helpful. Call 737-7777

POTRZEBNA POMOC DOMOWA Z ZAMIESZKANIEM
Do starszego małżeństwa - żona inwalidka. Musi mówić trochę po angielsku. Własny pokój z telewizorem. Hojne wynagrodzenie. Telefonując proszę mówić po angielsku 354-6107

POTRZEBNA KOBIETA
do opieki nad starszą panią na 1 miesiąc. Przyrzucić jedzenie, posprzątać. Musi zamieszkać w Evanston. Blisko Howard-Western. \$150 tygodniowo. 475-8992

HOUSEKEEPER
5 days a week. Cleaning, laundry, start meals, run errands. Barrington area. References. Call after 6 p.m. 381-6905

WOMAN NEEDED
To Care For Elderly Man. Live-In Own apartment. English language required. 1 day off. \$200. 989-0432

Praca Żeńska

TELEPHONE RECEPTIONIST
English-Polish speaking preferred, but English must be excellent, needed for small hectic office on North-West side. Duties include: heavy phone contact and light typing. Hours: 7-3 P.M. Please Call M-F 583-1800

EXPERIENCED hair stylist, part-time. Must speak English. 622-4155.

ASSISTANT AND RECEPTIONIST
For Doctor of Chiropractic who uses Microscope examination of blood, Vitamins and Herbs. Must speak fluent English and Polish. Full or part time positions available. Hours Monday and Fridays 9:30 a.m. - 6:00 p.m. Wednesday and Thursday 2:30 - 9:00 p.m. Every second and fourth Saturday 9:30 a.m. - 3:00 p.m. Office located near Foster and Elston Ave. 257-7714

POTRZEBNA KOBIETA DO SZYCIA NA MASZYNE "overlock-merrow". 975-9750.

Poszukuje Sekretarki

Do biura realnościowego, ze znajomością języka polskiego i angielskiego. Dobre świadczenia. Wilhelm 792-1600

RETIRED OR YOUNG PERSON
needed for small construction office. Part time or full time. Must speak English and Polish. Typing and bookkeeping experience required. Apply in person or call: 1650 N. Damen 935-0740

POTRZEBNA kelnerka do restauracji. Pierwsza zmiana. Tel.: 434-9666.

POTRZEBNA doświadczona fryzjerka na soboty. Zgłaszać się osobiście: 1153 N. Ashland. Chicago. rest.

Waitresses PICCADILLY RESTAURANT
20 E. First Street Hinsdale 654-9494

Poszukuje Pracy

PIELEGNIARKA z Polski zaopiekuje się dziećmi lub starszą osobą z zamieszkaniem. 283-1876.

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu. Tel.: 772-2831.

KOBIETA lat 50 poszukuje pracy najchętniej opieka nad starszą osobą, prowadzenie domu. 422-4801.

PRZYPILNUJE dziecko w swoim domu. 889-5920.

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim domu. 237-1891.

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim domu. Belmont-Milwaukee. 588-1783.

KUPUJĄCE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Praca

SYBARS HOTEL
3350 Milwaukee, Northbrook
NEEDS FULL TIME HOUSEKEEPING
\$4.25 to start. Apply in person.

JOBS! JOBS! JOBS!
Fast Growing Company
Can Earn Part Time \$7.00 Per Hour
FULL TIME \$360 A WEEK
Students Considered
MR. ALAGNA 449-1920

Praca

Great opportunity for Polish & English speaking individuals willing to learn advertising sales. Excellent commission and company benefits.
call 286-3830

SYBARIS HOTEL
3350 Milwaukee - Northbrook
Needs full time head housekeeper, also housekeeping staff.
\$4.50 per hour. Apply in person.

WINDOW INSTALLERS
Year round work. Must have own transportation and tools. Quality pay. Must speak English. One of Chicago's largest window contractors. Call 725-6340 between 9-3 Days - Larry or Rusty.

Factory

RUBBER LINERS
Established firm has job openings. Experienced rubber liners, good pay and fringes. 766-4468

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY "SUPERVISOR"
do pracy na północno-zachodnim przedmieściu. Musi mówić po angielsku i mieć prawo jazdy.
Tel.: 439-6460

Praca

ETHNIC SINGER
Individual to perform as a singer in a nightclub atmosphere. To sing songs of an ethnic language, that is in Polish and English. To utilize background ethnic and folk music. Must know Polish folk music. 2 years college-music/vocal. 8-10 months experience. 25 hours per week (Wen. - Sun.; 9:00 pm-2:00 am). \$369.00 per week. Southwest side. All non-English speaking applicants must be accompanied by a translator. Tale this ad to any Illinois Job Service Local office. ref. #152.047.022, an employer paid ad.

ZATRUDNIMY:

OSOBY DO PRACY BIUROWEJ
Na Pół Etatu
POMOC W MAGAZYNIE
Pełne Godziny
MECHANIK SAMOCHODOWY
Dobrze znający się na Silnikach Wysokoprężnych
Tel. 489-3116

Praca Męska

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI

Do zakładania aluminiowego sidingu.
Muszą mieć bardzo dobre doświadczenie w tego rodzaju pracy.
Jest to stała praca.
Płacimy \$300.00 tygodniowo. Oraz inne świadczenia dla was osobiste.
Rozmówcie się po polsku.
Tel. 736-0015

POTRZEBNY kucharz z doświadczeniem do restauracji. 276-0325.

CABINET MAKER
Experienced
829-0082

POTRZEBNY krawiec. Tel.: 298-5575 pytać o Mr. Kyro.

POTRZEBNI doświadczeni pracownicy do remontu domu. Tel.: 235-0515.

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI I KOBIETY
Z samochodami na pełny lub część etatu do pracy przy sprzątamiu.
3150 N. Sawyer 9-4 p.p.

POTRZEBNI TOKARZE i FREZERZY
Z 5-cio letnim doświadczeniem. 4655 N. 25th Ave. Schiller Park, Ill. 678-1155

AUTOMATIC SCREW MACHINE
Experienced only
Set-up and operate B & S
50 hour week. \$11.00 per hour
1515 Louis Ave.
Elk Grove Village 437-9330

ZATRUDNIE KIEROWCE Z KATEGORIA "D"
Ze znajomością angielskiego, na trasy i miasto. Dzwonić rano lub wieczorem. 282-5196 lub 777-5809.

SHIRT PRESSER
For laundry cleaners
Wanted
692-3111

MACHINE SHOP
Set-up
Chucking machine and Turret lathes. Excellent starting rate and benefits. Good opportunity with successful, growing company.
Call 942-0731

PRZYJMĘ DO PRACY HYDRAULIKA
Z doświadczeniem w nowym budownictwie w Stanach Zjednoczonych lub w Polsce.
Tel.: 486-1730

Chcę Kupić
Kupię Używany Register w dobrym stanie
Tel. 736-5230

Szuka Garażu

POSZUKUJE garażu w okolicy Foster i Nagle. Tel.: 867-7649.

POSZUKUJE garażu w okolicy Cicero-Irving Park. 736-2618.

Domy

NA SPRZEDAŻ "Rooming House"
32 Pokoje plus mieszkanie dla właściciela. Okolica 64th i S. Austin Avenue 284-1630

PRZEZ WŁAŚCICIELA
2 rodzinny dom. Wykończony, basement. Archer - Kedzie. Tel.: 376-1974

DOM GOSPODARSKI WŁAŚCICIEL SPRZEDAJE
Duża stodoła i inne budynki gospodarcze. Na 11 akrach ziemi. 65 mil od Chicago. \$89,000. 825-7737

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Okolica 64-tą-Hamlin Ave. Murowany dom, 4 pokoje na dole, 2 u góry. Garaż na 2 samochody. Tel.: 582-5480
Dzwonić w tygodniu po 7 wieczorem i w weekendy cały dzień. Bez agentów.

DO SPRZEDANIA PRZEZ WŁAŚCICIELA DIVERSEY - LARAMIE
Natchmiastowe objęcie, duży 6 pokojowy bungalow. Plus duża sypialnia na poddaszu. Pełny basement, z kuchnią. Gorącą wodą ogrzewany. Garaż na 2 auta. Nowe dywany i dach. Po drugiej stronie od Parku. 2 bloki do szkół. W niskiej \$70-ce. Dzwonić w ciągu tygodnia.

DOM OTWARTY
W Niedzielę 23 Września 1-5 2904 N. NATOMA (6634 W.)
OBSZERNY, 3 sypialniowy, murywany bungalow. Nowoczesna, szafka kuchnia. Oddzielna jadalnia. Garaż na 2 auta \$76,900. Oferty. 637-0553

Do Wynajęcia

CICERO
Newly decorated. 5 rooms
1st fl. 2 bedrooms. Good downtown transportation. Adults only. No pets.
Call 656-3836

JEFFERSON PARK
Lovely 2 BR apt for Oct. 1, 3rd fl of lux elevator bldg., incl. ht, 1 blk to shops, el, and bus term. To see, Ken, 725-4363; for info only CARRIAGE TRADE REALTY 583-5651 (weekdays)

CICERO - Montrose. 3 Rooms. Tel.: 235-1269.

2 POKOJE umeblowane od 1 października. 585-9481.

MIESZKANIE . . . 4 pokoje 2 sypialnie, \$195. Lokator płaci gas i elektrykę. 276-4338, 763-4927.

6 POKOJOWE mieszkanie 48th Street i S. Paulina. 847-2912.

"GARDEN APT" 2 sypialnie, od zaraz. 3838 W. Irving Pk. 787-4466 i 372-1888.

6 POKOI. Dla starszych osób. Nieogrzewane. Diversey-Milwaukee. Tel.: 227-7058.

BELMONT-Pulaski 2 1/2 room studio decorated. October 1st. \$265. 262-3844

AUTO

74 MUSTANG 4 cyl., 4 biegowy. Stan idealny. 282-5216.

VOLVO, 5 drzwiowy, automatyczna transmisja, pełne wyposażenie. Musi być sprzedany - \$975.00. Pytajcie o Majka: 351-5300. Wilmette, IL.

77 FORD 1/2 ton pick up truck, automatyczna transmisja \$1,275.00. Majk mówi po polsku: 251-5300. Wilmette, Illinois.

75 AUDI, 4-drzwiowy, automatyczna transmisja. Tylko \$650.00. Pytać o p. Michała: 251-5300. Wilmette, IL.

78 CHEVROLET Caprice, 48,000 mil. Dzwonić po 6-jej. 463-7638.

Garage Sale

5335 W. CULLOM AVENUE
20 rodzinna wyprzedaż w basemencie. Różne rozmiary odzieży dla mężczyzn i kobiet, rzeczy użytku domowego, rzeczy nowe w każdym dniu. Piątek, sobota, niedziela, 21, 22, 23 września od 9 rano - 4 p.p.

Rummage Sale
RUMMAGE SALE of Cortland Manor 1900 N. Karlov
Sept. 20th, Thursday 9-6 p.m. Fri. 7-6, Sat. 7-4. Good bargains on clothes, toys, books, furniture, household items and much more.

RUMMAGE SALE
Cortland Manor 1900 N. Karlov
20 września - czwartek 9-6, p.p. piątek 7-6, sobota 7-4. Duże zniżki na odzież, zabawki, książki, meble i żeczach domowego użytku i wiele więcej.

Lodówka
SPRZEDAM tanio dużą lodówkę. 227-2815 po 7 P.M.

Przeprowadzki
PRZEPROWADZKI - usługi transportowe. Dzwonić wieczorem. 286-1592.
PRZEPROWADZKI vanem. 489-1667.

Naprawa TV
NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Gwarancja. A. Gil 966-5831.

VIDEO SERVICE CENTER
Naprawa telewizorów i VCR u was w domu lub w warsztacie. 228-1400

Malowanie
MALUJE tanio i fachowo. 286-2188.

Usługi

HYDRAULIK
Wykonuje wszystkie roboty szybko i solidnie. Na każdą pracę pełna gwarancja. 252-0030

JAN & RYSZARD wykonują remonty wewnątrz zewnątrz. Nowe dachy, rynny, objamy okna aluminium. 286-0864 276-4725.

Kontraktorzy

DACHY - FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE - RYNNY - BETON - OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBKIE
Darmo Kosztorysy - Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMEWNT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

Zayre Is Opening A New Store In Chicago

Varied Schedules for Varied Lifestyles

Zayre, with more than 280 discount department stores nationwide, is opening a new store at the corner of Milwaukee & Ashland in the West Town Center. Here's your opportunity to work for a Fortune 500 retailer.

We need bright and enthusiastic English-speaking individuals for the following positions:

- CASHIERS
- OFFICE/CLERICAL
- RECEIVING/TICKETING
- SALES AND STOCK PERSONNEL

ZAYRE HAS FLEXIBLE WORK HOURS

A variety of part-time schedules provides the flexibility to fit your varied lifestyle.

ZAYRE HAS A PROGRAM OF PROTECTION & SECURITY

The Zayre benefit program helps provide you with comprehensive protection for today and financial security for tomorrow. Some of the many benefits are:

- ZEBA Group Protection Plan
- Vacations
- Employee Discount
- Health and Medical Benefits
- Zayre Retirement Plan
- Life Insurance
- Sick Leave Plan
- Leaves of Absence
- Holidays
- Convenient Location
- Funeral Leave
- Jury Duty
- Travel Accident Insurance
- Scholarship Program
- Warm Friendly Atmosphere
- Other Benefits

HERE'S HOW TO APPLY

Interviewing times: September 19, 20, 21, Wednesday, Thursday, Friday From 8am to 4pm or call 489-6262

Location: Job Service of Illinois, 1514 W. Division, Chicago, IL 60622

Zayre An Equal Opportunity Affirmative Action Employer

SALES

NEW Swiss-German Co. looking for sales people for the Polish market. Full or part time. High comm., excellent mgmt. prospect and co. benefits. Car nec. Exp. not required. Please call: Days: 863-2121 or 863-2261 Eves: 227-0110 (Mr. C. Sajdak) or write 6138 W. 26th, Cicero, IL 60650

MOLD REPAIRMAN
For Plastic Injection Molds.
Opportunity for qualified person with experience in injection mold construction, repair and set-up of tool room equipment. 5 yrs. min. experience. Exc. salary and benefit package. For an opportunity to join a winning team: Call 736-3116

Interviews can be arranged after hours or on Saturday.
Ethyl Molded Products Co. NY MOLD
3217 N. Kilpatrick, Chicago, IL 60641
Equal oppty. employer ref

CAR WASH ATTENDANT
Female/male, good starting pay. Call Mark, BUSSE CAR WASH 255-1301

TRUCK DRIVERS
Cresco Lines, Inc. of Harvey, Illinois

is growing and now accepting application form well qualified over-the-road drivers, with immediate positions available. We are also accepting applications for 16 drivers positions that will be available Sept. 1984. We require 1 year or more experience as an over-the-road driver, clear driving record, able to pass a rigid D.O.T., physical and at least 24 years of age. Flatbed experience a plus. If you enjoy excellent equipment to operate and an above average pay check each week, come join a progressing team.

Apply in person to the Safety Department, 16100 Center Street, Harvey, Illinois. No phone calls please. Must speak English.
CRESCO LINES, INC. We help you grow

SPRZEDAWCY
PRACOWNICY DO BIURA
PRACOWNICY DO MAGAZYNU
Muszą mieć doświadczenie i płynnie mówić i pisać po angielsku. Wysokie wynagrodzenie. Pytać o Sheldon 973-6495

POTRZEBNA OSOBA DO PRASOWANIA
Skór i zamszu. Proszę zgłaszać się osobiście.
PARNELL - STAR CLEANERS
510 W. 31st - Chicago

TEMPORARY LIGHT ASSEMBLY WORKERS FOR HAND WORK IN BINDERY
Fast accurate & high performance a must. Possibly 2 to 3 weeks work. Apply in person between 1 & 3 P.M. Ask for Barbara.

BOOKLET BINDING
2212 W. 16th St. Broadview 345-0110

HELP WANTED FULL OR PART TIME
Ambitious people to learn by business and open up branch offices. Male or female.
For details call: Edward Gocal. 496-8801

ASSEMBLERS
Women Are Encouraged To Apply
Light hand assembly work. Experience preferred. Excellent company benefits. Must be able to speak some English. Apply In Person ACCO INTERNATIONAL Hintz and Wolf Rds. Wheeling Equal Opportunity Employer M/F

JANITORIAL
Need good people for restaurant and retail cleaning nights in Glenview and other Suburban Areas. English Speaking Preferred. Call: Bob 830-3326 Between 1 & 5 p.m.

Newly Opened Private NEWLY OPENED PRIVATE EMPLOYMENT AGENCY
Needs right person to manage business as counselor - on commission only. No experience necessary. Preferably retired and Polish speaking person. Please leave message at: 774-1400

Praca Męska

MODEL MAKER

A leading manufacturer of outdoor leisure products has an opening for an experienced Model Maker. The successful candidate will be strong in sheet metal layout, fabrication and welding experience. Salary commensurate with experience and good benefits.
Send resume or call: Charles Lohmeyer
WEBER STEPHEN PRODUCTS COMPANY
200 E. Daniels Palatine, Illinois 60067 934-5700

KONSERWATOR-Elektryk (Maintenance-Electrician)
Doświadczenie jako elektryk w cieżkim przemyśle konieczne. Warsztat czynny 24 godziny przez 7 dni - możliwość pracy na jakakolwiek zmianie. Proszę telefonować do Mr. Jacob Schusterman.
LISSNER CORP. 951-2503

PRACOWNICY z doświadczeniem przy sidingu i dachach. Tel.: 545-4699.

POTRZEBNY FREZER
Minimu 5 lat praktyki.
Musí samodzielnie ustawiać maszyny.
4620 N. RONALD
Tel. 867-8660

POTRZEBNI NATYCHMIAST TYLKO DOŚWIADCZENI TOKARZE, FREZERZY i USTAWIACZE
Z praktyką na C.N.C. maszynach (Fanuc i Control) Znajomość programowania pomocna. Dobra zapłata dla odpowiedzialnych i doświadczonych. (Przyjęcia na zmianę dzienną i nocną)
SOBOT TOOL & MGF. CO. 3975 Commercial Dr. Northbrook, Illinois Tel.: 480-0560

POTRZEBNI NATYCHMIAST TYLKO DOŚWIADCZENI TOKARZE, FREZERZY i USTAWIACZE
Z praktyką na C.N.C. maszynach (Fanuc i Control) Znajomość programowania pomocna. Dobra zapłata dla odpowiedzialnych i doświadczonych. (Przyjęcia na zmianę dzienną i nocną)
SOBOT TOOL & MGF. CO. 3975 Commercial Dr. Northbrook, Illinois Tel.: 480-0560

Litwini Rozpatrują Możliwość Wybudowania Domu Opieki

Po tym, jak w czasie ubiegłego weekendu władze stanowe (Dept. Zdrowia) przeniosły 10 pacjentów podlegających opiece dwóch domów prowadzonych przez Amerykanów litewskiego pochodzenia, przedstawiciele społeczności litewskiej, oburzeni postępowaniem władz stanowych, rozpatrują możliwość wybudowania własnego ośrodka opieki nad starszymi ludźmi.

Kontrola i natychmiastowe przeniesienie pacjentów z dwóch domów pod wezwaniem Dobrego Pasterza, znajdujących się w południowo-zachodnich dzielnicach miasta, zostało ostro skrytykowane nie tylko przez samych pacjentów, ich rodziny i przedstawicieli organizacji litewskich, ale również przez prokuratora stanowego Neila Hartigana. Prokurator, który z wielką determinacją prowadzi walkę z domami opieki, prowadzonymi bez wymaganych prawem pozwoleń, szczególnie tymi, które niewłaściwie opiekują się powierzonymi im pacjentami, stwierdził, że nie powinno się było postępować aż tak drastycznie z domem, gdzie pacjenci otoczeni byli nadzwyczaj troskliwą opieką.

Podkreślono bowiem od samego początku całej sprawy, że pacjenci byli otoczeni bardzo dobrą opieką, dom był czysty, a posiłki smaczne i pożywne.

Władze stanowe uważają natomiast, że budynki obu ośrodków opieki nie odpowiadają wymogom stanowym, jeśli chodzi o bezpieczeństwo pacjentów, tzn. nie mają odpowiednich urządzeń przeciwpożarowych, do których wlicza się dodatkowe schody pożarowe. Podobno warunki lokalowe nie pozwalają na dobudowanie takich

schodów w żadnym ze wspomnianych domów.

Siostrzeniec jednej z przeniesionych pacjentek stwierdził, że jego ciotka natychmiast po przeniesieniu jej do domu w Chicago Ridge była niewłaściwie potraktowana przez personel nowego ośrodka. Kierownictwo domu opieki w Chicago Ridge zaprzecza tym oskarżeniom, nie mniej, kierownik domu przyznał, że tak dobrej opieki, jako zapewniał personel w domu Dobrego Pasterza, w jego ośrodku nie można zapewnić pacjentom.

W środę rodziny przeniesionych pacjentów spotkały się z al. Majerczykiem, aby przedyskutować ewentualności wybudowania nowego domu opieki dla ludzi pochodzenia litewskiego, gdzie będą mogli przebywać wśród swoich. Jest możliwość albo wybudowania nowego budynku, albo przekształcenia stojącego już obiektu dla potrzeb domu opieki.

Wiele rodzin przeniesionych pacjentów podkreślało, że oprócz doskonałej opieki domy Dobrego Pasterza nie były drogie. W domach licencjonowanych pobyt miesięczny pacjenta jest znacznie droższy. Nie każdy może sobie pozwolić na tak wysokie opłaty.

Zarzucono też władzom stanowym, że najzdł na oba domy przeprowadzono bez sprzedania rodzin. Nikt nie zawiadomił najbliższych o tym, że ich podopieczni zostaną przeniesieni do innych ośrodków. Stwierdzono również, że obecność na miejscu w czasie przenoszenia pacjentów ekip telewizyjnych i policji niewłaściwie wpłynęła na samopoczucie pacjentów. Wielu z nich dotąd przeżywa poważny wstrząs.

Sędzia Sądu Federalnego Odrzucił Prośbę Rady Szkolnej

Od 54 dni (za wyjątkiem 59 minut) chicagowska Rada Szkolna "ma związane ręce" jeśli chodzi o podjęcie decyzji odnośnie zatrudnienia nowego superintendenta.

Sytuacja nie poprawiła się mimo, że w środę, adwokaci reprezentujący Radę zwrócili się do lokalnego oddziału sądu federalnego z prośbą o unieważnienie nakazu sądowego wydanego przed tygodniem przez sędziego Powiatowego Sądu Okręgowego Josepha Wosika, zabraniającego szkolnictwu angażować nowego superintendenta do czasu, aż odbędzie się przesłuchanie sądu (wyznaczone na najbliższy piątek).

Sędzia sądu federalnego Bernard Decker odrzucił prośby adwokatów Rady Szkolnej i stwierdził, że cała sprawa nie powinna się znaleźć na wokandzie sądu federalnego, ponieważ dotyczy spraw lokalnych.

Nakaz sędziego Wosika wydany został w 59 minut po tym, jak stanowy

Sąd Apelacyjny zniósł wcześniejszy nakaz wydany przez tego samego sędziego. Pierwszy zakaz angażowania nowego superintendenta dotyczył skargi wniesionej przez aktywistów, którzy twierdzili, że Rada Szkolna postąpiła wbrew przepisom, zwołując zebranie, ale nie informując o tym publiczności, na 24 godziny wcześniej.

Drugi zakaz wydany został w związku ze skargą wniesioną przez jednego z zastępców superintendenta, kobiety Alice Blair, która uważała, że zanim Rada wybierze nowego superintendenta, powinna ogłosić wakans i pozwolić innym ubiegać się o to stanowisko.

We wtorek członkowie Rady Szkolnej spotkali się na kilka godzin z kandydatem na nowego superintendenta Manfredem Byrd. Ponieważ, jak stwierdzono, dyskusja toczyła się na tematy związane z przekonaniem Byrda dotyczącymi przyszłości szkolnictwa chicagowskiego, a nie miała nic wspólnego z umową o pracę, nie złamano żadnego prawa.

Zdaniem bardzo wielu, powinno się niezwłocznie podjąć decyzję odnośnie nowego superintendenta, ponieważ najbardziej ucierpią na tym dzieci.

Równocześnie przewodniczący miejskiego komitetu do spraw szkolnictwa al. Patrick J. O'Connor zapowiedział, że postara się o to, aby wszyscy członkowie Rady zostali wezwani przed Radę Miejską w celu wytłumaczenia powodów dla których zdecydowano się nie odnawiać kontraktu z supt. Love.

Jak dotąd nie wiadomo jednak, czy Rada Miejska ma tego rodzaju upoważnienia. Sprawy rozpatrują obecnie prawnicy.



DOYLESTOWN, PENNSYLVANIA. — Prezydent Ronald Reagan i kardynał Król, Arcybiskup Filadelfii w czasie festynu jaki się odbył 9 września w Amerykańskiej Częstochowie. Pośrodku, gubernator Penn. Richard Thorburgh. (UPI)

Możliwość Strajku Chicagowskich Nauczycieli

Na specjalnym posiedzeniu delegatów związku nauczycieli chicagowskich szkół publicznych, ołbrzymią większością głosów, bo 649 do 6, zatwierdzono propozycję, aby w wypadku niedotrzymania przez Radę Szkolną obietnic odnoszących się do świadczeń przysługujących nauczycielom w myśl starego kontraktu o pracę, podjąć strajk.

Wyznaczono nadchodzący wtorek na dzień w którym nauczyciele wszystkich chicagowskich szkół publicznych (oczywiście chodzi o zrzeszonych nauczycieli) będą głosować nad propozycją ewentualnego strajku.

Sprawa strajku wyszła na jaw dlatego, że dowiedziano się, jakoby administracja szkolna miała zamiar rozpocząć z dniem 5 października (dzień wypłaty), odciągać od poborów nauczycieli opłaty za ubezpieczenie.

Nauczyciele uważają, że dopóki nie doszło do jakiegokolwiek porozumienia na temat nowej umowy o pracę, władzom szkolnym nie wolno zmieniać warunków na jakich zgodzili się pracować nauczyciele.

Trzeba przypomnieć, że na podstawie porozumienia, mimo, że kontrakt poprzedni wygasł z dniem 31 sierpnia, nauczyciele zgodzili się pracować, natomiast przedstawiciele związku zawodowego i administracji szkolnej nadal prowadzą pertraktacje na temat nowej umowy.

Władze szkolne, chcąc zaoszczędzić

pieniądze, których nie ma za wiele i uniknąć deficytu (na jaki nie pozwala prawo stanowe), zaproponowały pracownikom szkolnym pewne cięcia, wśród nich częściowe opłacanie składek ubezpieczeń zdrowotnych, które dotychczas w całości opłacała administracja szkolna.

Podkreślono, że na pewno większość nauczycieli poprze propozycję strajku. Jeśli więc 5 października na czekach, jakie otrzymują nauczyciele spostrzegą, opłaty za ubezpieczenie, ponowne zebranie delegatów, zatwierdzą strajk.

Ponieważ nowa ustawa stanowa zastrzega procedurę strajku, związek dostosuje się do nowych przepisów, dając władzom szkolnym wiadomość o zamierzonym strajku. Ponieważ zapowiedź strajku musi być dana na pięć dni przed jego rozpoczęciem, nie trudno obliczyć, iż strajk może rozpocząć się już 11 października.

Władze szkolne stwierdziły, że nie planowały potrącać nauczycielom opłat za ubezpieczenie. Nie mniej wiadomo o istniejących listach, zawiadamiających pracowników o potrącaniu świadczeń ubezpieczeniowych.

Oprócz strajku, związek zawodowy ma zamiar oskarżyć administrację szkolną o niewłaściwe praktyki w stosunku do pracowników, ponieważ przez odciąganie opłat za ubezpieczenie, administracja pogwałciła wcześniejszą umowę z pracownikami.

G. Ferraro "Zjednoczyła" Chicagowskich Demokratów

Szczególną uwagę w związku z pobytem Geraldiny Ferraro w Chicago zwrócono na to, że w wiecu jaki odbył się wczoraj na Daley Plaza, wzięli udział dwaj rywale polityczni miasta, mayor Washington i al. Vrdolyak. Obaj przemawiali na wiecu zachęcając Chicagowian do głosowania na demokratów w nadchodzących prezydenckich wyborach.

Geraldine Ferraro kandydatka demokratów na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, w swym przemówieniu, jak niektórzy określają "rutynowo-programowym" skrytykowała znow prezydenta Reagana. Uczestnicy wiecu, wśród których wielu było zwolenników zakazu przeprowadzania sztucznych poro-

Delegaci Illinois Do Zarządu Głównego Kongresu Polonii Am.

Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois wybrano następujących dyrektorów do Zarządu Głównego K.P.A.: Roman Puciński, Edward Różański, Kazimierz Łukomski, Halina Kozłowska, Jan Loryś i Julian Witkowski.

Na zlecenie Zarządu Głównego K.P.A. o polecenie kandydatów na wiceprezesów do Zarządu Krajowego izba Wydziału jednogłośnie poparła: Romana Pucińskiego, Edwarda Różańskiego i Kazimierza Łukomskiego.

Na wczorajszym zebraniu miesięcznym sala Wydziału była wypełniona po brzegi z tym, że uprawnionych do głosowania było 128.

Zjazd Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w Washingtonie, w hotelu Washington, 11-go i 12-go października 1984 r.

Schwytano Poszukiwanego

Policja chicagowska aresztowała w środę 21-letniego Derricka A. Herrona, którego od jakiegoś czasu poszukiwano. Herron zdołał dotąd uniknąć policji, mimo, że wydano na niego aż 15 nakazów aresztowania. Większość wyroków Herrona, to jazda samochodem bez ważnego prawa jazdy, oraz wykroczenia przeciw przepisom ruchu drogowego.

Highland Park Musi Rozwiązać Sprawę Mieszkań Dla Imigrantów

3,500 imigrantów, którzy przybyli do Stanów z Meksyku, mieszka i pracuje w Highland Park. Bogaci ludzie mieszkający w tej miejscowości są zadowoleni z usług, jakie otrzymują od Meksykanów w restauracjach i z ich dbałości o trawniki, otaczające domy, ale nie bardzo chcą się zainteresować warunkami mieszkaniowymi imigrantów. Terri Brugioni, wiceprzewodnicząca Komisji do Spraw Stosunków Ludzkich w Highland Park, powiedział, że "mieszkańcy Highland Park chcą, żeby Meksykanie tu byli, żeby ścinać trawę, ale nie chcą im dać niczego więcej".

Przybyłe z Meksyku mieszkający w Highland Park od lat żyją w ciężkich warunkach, jakby w małym getcie, położonym w sąsiedztwie will wartości \$500,000. Pomimo wysiłków rady miasteczka problem ciągle istnieje i jak się okazuje w praktyce nie jest łatwo go usunąć. Komisja zamująca się tą sprawą wysunęła w ubiegłym roku kilka propozycji, w tym wymaganie, żeby w miejscach zamieszkania Meksykanów rokrocznie przeprowadzano inspekcje. Sprawa wymaga, oczywiście, żeby właściciele domów wynajmujący im mieszkania ujawnili się i rozpoczęli starania o otrzymanie zezwolenia na wynajęcie tych mieszkań. Zaczęto także odpowiadać na złożone komi-

sji zażalenia i wraz z inspektorami wysłała się tłumaczy, żeby porozumieć się z mówiącymi tylko po hiszpańsku mieszkańcami.

Właściciele domów, którzy w tej i w wielu innych miejscowościach wynajmują mieszkania Meksykanom każą im płacić wysokie czynsze często ignorując warunki mieszkaniowe, w jakich ci ludzie żyją. Ta ignorancja podyktowana jest świadomością, że wielu z nich przebywa w Ameryce nielegalnie i z obawy przed deportacją będą się bali składać zażalenia do oficjalnych władz. Jeden z takich budynków, w którym mieszkało 12 Meksykanów powinien mieć przeprowadzony remont, ale właściciel budynku z uwagi na wysokie koszty napraw nie chce go przeprowadzić.

Wielu imigrantów, nie znając języka angielskiego nie tylko nie może z tego powodu domagać się lepszych warunków mieszkaniowych, ale często wchodzi oni w konflikt z sąsiadami, ponieważ różnice zwyczajowe i bariera językowa pogłębia ich izolację. Darmowe programy nauczania języka angielskiego powinny ułatwić Meksykanom dostęp do przepisów regulujących warunki mieszkaniowe a mieszkańcom Highland Park poznania życia ich sąsiadów z Meksyku.

Najbogatsi Mieszkańcy Stanu Illinois

Magazyn "Forbes" opublikował listę najbogatszych mieszkańców stanu Illinois, których majątek wynosi przynajmniej \$150 milionów. Jest takich rodzin 18, które zostały włączone do listy 400 najbogatszych w Ameryce, w tym majątek 5 wymienionych rodzin, przekracza \$200 milionów.

Ci którzy zostali w tym roku dołączeni do listy najbogatszych ludzi w stanach to: Arthur I. Appleton, 68, mieszkający w Chicago i Miami Beach. Jego majątek oblicza się na \$200 milionów. Były właściciel Appleton Electric sprzedał swoją firmę Emerson Electric, której jest obecnie udziałowcem. Mieszka, po przejściu na emeryturę w centralnej Florydzie gdzie zajmuje się hodowlą koni ale nadal utrzymuje swój dom w Chicago.

Drugim bogatym człowiekiem wymienionym przez "Forbes" jest Daniel J. Terra, 73, zam. w Kenilworth, którego majątek szacuje się na \$170 milionów. Terra jest właścicielem Lawter International, firmy chemicznej znajdującej się w Northbrook ale większość majątku Terry ulokowane jest obecnie w kolekcjach dzieł sztuki. W roku 1980, przewodniczący komisji finansowej w kampanii wyborczej prezydenta Reagana, obecnie zajmujący się sprawami kultury Terra otworzył "Terra Museum of American Art" w Evanston w 1980 roku i ma zamiar zbudować nowe muzeum sztuki w centrum Chicago. Terrę zainteresował świat sztuki, gdy w 1982 roku zapłacił \$3.25 miliona za obraz Samuel'a Morse'a.

Trzecim wymienionym na liście bogaczy Ameryki jest William F. Farley, 41, mieszkający w Chicago, którego majątek wynosi około \$150 milionów. Farley Industries ma swoją kwaterę w Sears Tower i wykazuje dochody

roczne \$750 milionów. Farley posiada udział w White Sox i swoje bogactwo osiągnął poprzez wykupywanie małych oddziałów wielkich przedsiębiorstw. Największym dodatkiem do jego imperium ostatnio, było zakupienie Condec Corp., fabryki produkującej maszyny przemysłowe i wyposażenie dla wojska. Farley jest prawnikiem, który rozpoczął swoją karierę jako sprzedawca encyklopedii.

Na szczycie listy wymienianą jest najbogatszych mieszkańców stanu Illinois znajduje się rodzina Pritzkers — A.N. Jay i Robert, którzy są m.in. właścicielami hoteli Hyatt i ich łączną wartość ocenia się na \$1.5 biliona. Drugie miejsce zajmuje Henry i Lester Crown, właściciele Material Service Corp., której wartość podniosła się w ciągu ostatniego roku o \$175 milionów do \$900 milionów. Trzecie miejsce zajmuje G.D. Searle & Co. firma farmaceutyczna.

Z listy najbogatszych 400 rodzin w Ameryce odpadli: Kenneth N. Pontikes, 44, właściciel Comdisco Inc. w Rosemont i David W. Grainger, 56, zam. w Skokie spadkobierca W.W. Grainger Co.

"Forbes" podaje, że wartość Pontikes'a wynosiła teraz \$75 milionów spada z \$220 milionów jakie posiadał w roku ubiegłym. Majątek Grainger'a obliczany rok temu na \$135 milionów spadł do \$120 milionów. Arthur C. Nielsen Jr. utrzymał się na liście najbogatszych ludzi w kraju ale jego majątek skurczył się z \$300 do \$170 milionów. Rodzina McCormick — Paterson, mająca udziały w "Chicago Tribune", stacji radiowej i telewizyjnej WGN, spadła z listy 400 najbogatszych, po tym jak okazało się po sprzedaży gazety "Chicago Tribune", że oszacowanie majątku rodziny na \$300 milionów było za wysokie.

Osoby Aresztowane Przez Policję Mogą Składać Skargi Na Miasto

Sędzia sądu federalnego Nicolas Bua, który rozpatruje skargę wniesioną przeciw miastu, a właściwie chicagowskiej policji, przez jednego z mieszkańców, rozszerzył całą sprawę, pozwalając tym samym wszystkim, którzy zostali aresztowani przez policję, skuci w kajdanki i przewożeni wozami policyjnymi (karetkami) na oskarżenie miasta.

Sprawa, jaką będzie rozpatrywał sędzia Bua dotyczy skargi wniesionej przez American Civil Liberties Union w imieniu Freddie Franklina. Oskarża się policję o brutalność i brak ochrony aresztanta, ponieważ po aresztowaniu Franklina i skuciu go kajdankami, wrzucono aresztanta do karetki policyjnej, gdzie wskutek szybkiej jazdy, rzucono po całym samochodzie, jak twierdzi, doznał poważnych uszkodzeń ciała, które doprowadziły do trwałego kalectwa. Franklin w swej skardze domaga się odszkodowania w wysokości \$400,000.

Sędzia Bua orzekł, że skarga mogłaby być poszerzona, wliczając w nią wszystkich innych podobnie jak Franklin uszkodzowanych.

Oczywiście skargi mogłyby składać jedynie ci mieszkańcy, którzy podobnie jak Franklin doznali obrażeń w

czasie, gdy po aresztowaniu ich, przewożeni byli do lokalnego posterunku policyjnego.

Jak dotąd nie wyznaczono jeszcze daty pierwszego przesłuchania sądowego, nie wiadomo też, czy do skargi dołączą się inni.

Dożycie Za Gwałt

Robert Skłodowski, sędzia sądu kryminalnego, skazał dwóch byłych więźniów na kary dożywotniego więzienia, bez szansy na wcześniejsze zwolnienie, za gwałt, którego dokonali wspólnie w roku ubiegłym na kobiecie zatrudnionej w hotelu. Gwałt ten miał miejsce w 9 miesięcy po wcześniejszym ich wyjściu z więzienia gdzie odsiadywali wyrok za poprzednio dokonany gwałt.

W sierpniu Sylvester Henderson, 37, i James Sims, 37, zostali skazani za gwałt po tym jak wprowadzili kobietę w okolicy Lincoln Park. Sims był skazany za gwałt w 1965 roku i ponownie razem z Henderson'em w 1972. Obaj otrzymali wówczas wyroki od 20 do 60 lat więzienia, ale Henderson został zwolniony wcześniej w grudniu 1982 a Sims w sierpniu 1983. Henderson w 1968 był skazany za napad z bronią w rękę.



MINNEAPOLIS — Walter i Judy Reed przy łóżeczku swej 18-miesięcznej córki Stefania, która przeszła operację przeszczepienia nerki. Dziecko otrzymało nerkę ojca. Operacja odbyła się 10 września br. (UPI)